W dzisiejszym numerze bezpłatna premia „STRUMYK“ — dodatek dla dzieci

Opłata uiszczona ryczałtem *Cena numeru 15 groszy*

Wieś Polska

TYGODNIK OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Nr 9 *Warszawa, dnia 26 lutego 1939 roku* *Rok III*

Zwycięska idea

W drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej O. Z. N.

Dnia 21 lutego 1939 r. minęła druga rocznica ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Spójrzmy jakie wartości wniosła ta deklaracja w życie Polski, czym stał się dla Polski oparty o tę deklarację Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Pierwsza rzecz niezmiernej wagi to przekreślenie nieistotnych linii podziału politycznego.

Podział partyjny stracił w dużej mierze znaczenie, programy partyjne nie stanowią istotnej więzi, nie odzwierciadlają poglądów członków danej partii, w poszczególnych partiach różnice programowe między poszczególnymi grupami są tak wielkie, że jedynie możliwość trwania w bierności, brak konieczności działania — utrzymują jedność partyjną.

Obóz Zjednoczenia Narodowego przyszedł z deklaracją oddającą to co czują i myślą szerokie warstwy narodu, ujmującą jasno i wyraźnie żyjącą w społeczeństwie tęsknotę do Polski Potężnej i Sprawiedliwej.

Prawdy zawarte w deklaracji były tak oczywiste, wnioski tak logiczne, że nawet zagrożone w swym istnieniu partyjnictwo nie wystąpiło jawnie przeciw nim. Chwycono się natomiast różnych wykrętów, by uzasadniać trwanie w ciasnych ramach partyjnych. Ale na nic wszelka partyjna nieszczerość. Powstała siła, której Polska potrzebuje i mimo przeszkód i trudności rośnie z dnia na dzień, obejmując coraz większe rzesze. Dziś, gdy minęło dwa lata pracy — możemy ocenić wyniki.

Pierwszym triumfem Obozu Zjednoczenia Narodowego, pierwszym wynikiem jego działalności były pamiętne dni marcowe i wrześniowe r. ub. — gdy nadeszła chwila załatwienia sporów z Litwą, gdy potem decydowały się losy Śląska Zaolziańskiego, a nad Europą zawisło niebezpieczeństwo wojny. W owych dniach groźnych dokonało się zjednoczenie całego społeczeństwa — olbrzymie manifestacje, zorganizowane przez O.Z.N., objęły wszystkich, porwały jak wicher, cały naród. Bez dogadywania się ze sztabami partyjnymi, bez kompromisów i koalicyj.

Okazało się, że stare podziały partyjne nie mają znaczenia, gdy w grę wchodzą żywotne potrzeby Polski.

Okazało się również, jak wielkie jest znaczenie zjednoczonej woli narodu, ile ono daje państwu, na jakie dokonania i osiągnięcia pozwala. Społeczeństwo polskie zrozumiało, że przed Polską stoją wielkie możliwości, że Polska ma otwartą drogę ku potędze, że jednocześnie jeżeli chce ichnieć, to na tę drogę musi wkroczyć — trzeba jednak wielkiego wysiłku całego narodu, trzeba zespolenia sił, zwarcia szeregów.

Dalszym dowodem przemiany, jaka się dokonała w społeczeństwie pod wpływem Obozu Zjednoczenia Narodowego — były wybory do parlamentu. Obraz tu był tym jaskrawszy, że partie przeciwdziałały udziałowi w głosowaniu. Mimo to społeczeństwo do urn wyborczych poszło.

I gdy partie bojkotują instytucje własnego państwa, uchylają się od wzięcia odpowiedzialności za to państwo — Obóz Zjednoczenia Narodowego działa, przełamuje bierność społeczeństwa, wytycza drogi Polski, rozwiązuje palące zagadnienia. Krótki jest okres dwóch lat. A jednak w tym krótkim okresie ile spraw przepracowano, ile prac rozpoczęto, nie cofając się przed sprawami najtrudniejszymi.

Sprawa przebudowy ustroju rolnego, organizacji rolnictwa, oddłużenia, podniesienia kultury wsi, likwidacji analfabetyzmu, sprawa żydowska itd., to są sprawy, gdzie mamy już nie hasła i frazesy, ale realny program, w szczegółach opracowany, możliwy do wprowadzenia w życie i już na poszczególnych odcinkach realizowany.

Marszałek Śmigły-Rydz powiedział:

„Ideologia i cele Obozu Zjednoczenia Narodowego, według mego zrozumienia żołnierskiego i obywatelskiego są dobre, są słuszne, są zbawienne, są konieczne dla Polski...

Stosunek O. Z. N. do Rządu — sprawa zmiany ordynacji wyborczej

Z przemówienia Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego w Sejmie

Dnia 13 b. m. pełny Sejm rozpoczął debatę nad budżetem Państwa na r. 1939-40. W dyskusji ogólnej, jako pierwszy wystąpił Szef O. Z. N. gen **Stanisław Skwarczyński,** uzasadniając w dłuższym wywodzie stosunek Obozu Zjednoczenia Narodowego do Rządu.

Opozycja używa różnych sposobów i podrywek, pisze w swoich gazetach różne plotki i ploteczki, aby tylko wywołać nieporozumienia między O. Z. N. a Rządem. Usiłowania te jednak i wszelkie nadzieje opozycji są złudne.

„Stosunek nasz do Rządu jest pozytywny" — powiedział Szef O. Z. N. i stanowisko to uzasadnił. Opiera się ono na wynikach pracy Rządu, a praca ta była w ubiegłym roku owocna. Rozszerzenie naszych granic, unormowanie stosunków z Litwą, wykazana znakomita postawa naszej Armii, opartej o spokój, wytrwałość i entuzjazm dobrze zorganizowanego i gotowego do ofiar społeczeństwa, wreszcie rozwój tych wszystkich gałęzi naszego gospodarstwa, które współpracują przede wszystkim z wojskiem — oto osiągnięcia Rządu wskazujące, że zdał on dobrze egzamin. Udział głosujących w ostatnich wyborach parlamentarnych (przeszło 67 procent) — to również dowód zaufania społeczeństwa do Rządu.

Szef O. Z. N. wskazał dalej na konieczności państwowe, którymi Rząd winien się przede wszystkim zająć. Koniecznościami tymi są: instytucje gospodarcze związane z obronnością Państwa, bezrobocie i przeludnienie wsi, opłacalność rolnictwa oraz spolszczenie handlu, przemysłu i rolnictwa. Obóz wierzy, że Rząd potrafi skutecznie te sprawy załatwić.

•

Drugi raz przemawiał Szef O. Z. N. w Sejmie po zakończeniu dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych. Przemówienie to określa stanowisko O. Z. N. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Przypomniał przede wszystkim odpowiedni ustęp z orędzia P. Prezydenta Rzplitej, po czym oświadczył:

„Ja nie czuję się powołanym do interpretowania słów P. Prezydenta i biorę je tak, jak one zostały ogłoszone. Nie są tu określone ani terminy uchwały tej ordynacji wyborczej, ani też nie jest powiedziane, że ten Sejm jest powołany li tylko do tego celu, ażeby tę ordynację wyborczą uchwalić".

W dalszym ciągu gen. Skwarczyński rozprawił się z pomysłami jakiejś ordynacji „tymczasowej", na podstawie której odbyłyby się wybory najbliższe, a następnie parlament miałby przystępować ponownie do jeszcze jednej zmiany. „Przeciw temu — mówił — wypowiadamy się stanowczo". Ustawa wyborcza musi być przemyślana i trwała.

W końcowym ustępie mówca przeciwstawił się demagogii uprawianej przez gazety partyjne, dowodzące, jakoby stanowisko Obozu uległo jakiejś zmianie po wyborach.

„Wkrótce — mówił gen. Skwarczyński — po orędziu P. Prezydenta z dn. 13 września, bo dn. 19 września, miałem sposobność przemawiać na zebraniu w Łucku i przemówienie to było przez całą prasę polską wydrukowane. Mówiąc tam o pracach przyszłych Izb nad ordynacją wyborczą, powiedziałem: „Żąda Pan Prezydent Rzeczypospolitej, by Izby Ustawodawcze wypowiedziały się w sprawie ordynacji wyborczej. Nie rzucamy obietnic ani frazesów, ustawa będzie wypracowana. Wymaga to długiej pracy. Niech więc przyszłe Izby pracę tę wykonają".

To samo stanowisko Obóz zajmuje i dzisiaj.

Wykonywanie reformy rolnej

Parcelacja w r. 1939 i plan parcelacyjny na r. 1940

W ub. tyg. ogłoszono urzędowo rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11 lutego b. r. o ustaleniu na rok 1939 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupywaniu.

Przymusowemu wykupowi podlegać będzie w obecnym roku ogółem **57 tys. 690 ha** gruntów prywatnych, z czego w woj. **warszawskim** — 498 ha, w woj. **łódzkim** — 3 tys. 518 ha, w woj. **kieleckim** — 337 ha, w woj. **tarnopolskim** — 3 tys. 677 ha, w woj. **stanisławowskim** — 1 tys. 417 ha w woj. **lwowskim** — 3 tys. 93 ha, w woj. **śląskim** — 7 tys. 438 ha, w woj. **poznańskim** — 20 tys. 275 ha, w woj. **pomorskim** — 17 tys. 437 ha.

Plan parcelacyjny na r. 1940 obejmuje grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego oraz grunty prywatne: w woj. **warszawskim** — 13 tys. ha, w woj. **łódzkim** — 2 tys. ha, w woj. **kieleckim** — 4 tys. ha, w woj. **lubelskim** — 11 tys. 500 ha, w woj. **wileńskim** — 6 tys. ha, w woj. **nowogrodzkim** — 8 tys. ha, w woj. **poleskim** — 9 tys. ha, w woj. **wołyńskim** — 6 tys. ha, w woj. **tarnopolskim** — 19 tys. ha, w woj. **stanisławowskim** — 6 tys. ha, w woj. **lwowskim** — 10 tys. ha, w woj. **krakowskim** — 2 tys. ha, w woj. **śląskim** — 8 tys. ha, w woj. **poznańskim** — 23 tys. ha, w woj. **pomorskim** — 19 tys. ha.

Wykonanie rozporządzenia należy do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Polityka wewnętrzna naszego Państwa

Mowa szefa Sztabu O.Z.N. wicemarszałka Wendy

W czwartek dn. 16 b. m. na ogólnym posiedzeniu Sejmu, podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Szef Sztabu O. Z. N. wicemarszałek Zygmunt **Wenda** wygłosił przemówienie, w którym omówił naszą politykę wewnętrzną.

Na wstępie swego przemówienia, przyjętego hucznymi oklaskami przez posłów, wicemarszałek Wenda wyraził uznanie dla ofiarnej służby **Korpusu Ochrony Pogranicza oraz policji,** po czym omówił sprawę mniejszości narodowych: Ukraińców i Żydów. Odnośnie Ukraińców, wicemarszałek Wenda stwierdził, że Naród polski i O. Z. N. stoi na stanowisku bratniego spółżycia obywatelskiego i wspólnej pracy dla dobra Państwa, jego całości i spoistości.

Naród Polski jest jedynym gospodarzem w swym Państwie i żadne przeszkody nie mogą stać na drodze jego rozwoju i wykonania jego żywotnych interesów na obszarach o ludności mieszanej.

Powoławszy się następnie na ustalony program O. Z. N. w sprawie żydowskiej, mówca wskazał **na konieczność masowej emigracji Żydów.**

Następnie mówca przeszedł do przedstawienia naszego życia politycznego, stwierdzając, że sztaby partyjne przeciwstawiają się jednomyślnie O. Z. N. W tej walce przeciw naturalnemu prądowi w społeczeństwie, jednoczą się partyjnicy, **różniący się między sobą przekonaniami,** chłopi z ziemiaństwem, robotnicy z kapitalistami i przemysłowcami.

Niechęć do O. Z. N. a jednocześnie poczucie własnej słabości jednoczy ich wszystkich.

Wyliczywszy główne partie polityczne, od Str. Narodowego poprzez ludowców do socjalistów — mówca określił to dziwne „zjednoczenie" wiecznie niezadowolonych partyjników, jako **„prawo-lew";** tego potworka w niedalekiej już przyszłości będzie można pokazywać jako rzadki i ciekawy okaz osobliwości politycznych w Polsce.

Organizacja sieci bibliotek wiejskich

Na ostatnim posiedzeniu komisji do spraw społecznych wsi, które odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Ralnych, uchwalono instrukcję dotyczącą organizacji powiatowej sieci bibliotecznej oraz ustalono zasady, na jakich opierać się będzie akcja bibliotek wiejskich.

Opracowany plan przewiduje w poszczególnych powiatach powstawanie publicznych bibliotek samorządowych, współdziałających z bibliotekami miejscowych organizacji społecznych. Powiatowa sieć biblioteczna składa się z bibliotek rejonowych i gminnych oraz z biblioteki powiatowej.

Do zadań biblioteki powiatowej należeć będzie, oprócz obowiązków zaopatrywania w książki mieszkańców (za pośrednictwem filii i bibliotek gminnych), również planowanie i organizowanie racjonalnej sieci bibliotecznej na podległym sobie terenie.

Bezpośredni kontakt z czytelnikiem następować będzie przez gminne biblioteki publiczne oraz biblioteki rejonowe. Przewiduje się przy tym, aby każda gmina posiadała własną bibliotekę złożoną z wypożyczalni książek i czytelni czasopism.

Jeszcze bliżej z rolnikiem związane będą biblioteki rejonowe, które w zasadzie zasięgiem swym obejmować będą obszar jednej gromady, albo pokrywać się będą z rejonem szkolnym. Biblioteki te stanowić będą najniższą komórkę terenowej akcji bibliotecznej. Jako biblioteki o najmniejszym zasięgu korzystać będą z pomocy i opieki bibliotek gminnych i powiatowych.

Wyniki wyborów do rad gromadzkich OZN wszędzie w większości

W okresie od dn. 20 stycznia do dn. 1 b. m. odbyły się wybory do rad gminnych w powiatach: **nieszawskim, janowskim, chełmskim, sokołowskim** i **kozienickim.**

W pow. nieszawskim odbyły się wybory w 13 gminach, przy czym wybrano 208 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze politycznym, uzyskały 115 mandatów, Str. Narodowe — 26, Str. Ludowe — 66, inni — 1 mandat.

W pow. janowskim w 15 gminach wybrano 264 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i inn. uzyskały — 185 mandatów, bez określonego oblicza politycznego — 19, Str. Narodowe — 1, Str. Ludowe — 59 mandatów.

W pow. chełmskim w 13 gminach wybrano 248 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i inn. uzyskały 171 mandatów, bez określonego oblicza politycznego — 58, Str. Narodowe— 5, Str. Ludowe — 14 mandatów.

W pow. sokołowskim w 9 gminach wybrano 124 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i inn. uzyskały 92 mandaty, bez określonego oblicza politycznego — 9, Str. Narodowe — 13, Str. Ludowe — 10 mandatów.

W pow. kozienickim w 17 gminach wybrano 272 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i inn. uzyskały 189 mandatów, bez określonego oblicza politycznego — 56, Str. Narodowe — 3, Str. Ludowe — 24 mandaty.

W okresie od dnia 5-go do 9-go b. m. odbyły się wybory do rad gminnych w pow. **stopnickim, siedleckim, wysokomazowieckim, kozienickim i węgrowskim.**

W pow. stopnickim odbyły się wybory w 23 gminach, przy czym wybrano 348 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i inn. ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze niepolitycznym, uzyskały 227 mandatów. Str. Ludowe — 113, Str. Narodowe — 7, PPS — 1.

W pow. siedleckim odbyły się wybory w 21 gminach, przy czym wybrano 296 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i inn. 211 mandatów, bez określonego oblicza politycznego — 17, Str. Ludowe — 47, Str. Narodowe — 19, PPS — 1, inni — 1.

W pow. wysokomazowieckim odbyły się wybory w 4 gminach, przy czym wybrano 72 radnych.

Listy gospodarcze O. Z. N. 48 mandatów, Str. Narodowe — 24.

W pow. kozienickim odbyły się wybory w 17 gminach, przy czym wybrano 272 radnych. Listy gospodarcze O. Z. N. i in. 245 mandatów, Str. Ludowe — 24, Str. Narodowe — 3.

W pow. węgrowskim odbyły się wybory w 14 gminach, przy czym wybrano 204 radnych: Listy gospodarcze O. Z. N. i inn. 175 mandatów, Str. Ludowe — 11, Str. Narodowe — 15, inni — 3.

W okresie od 9 do 14 b. m. odbyły się wybory do rad gromadzkich na terenie woj. **poznańskiego.** Wyniki wyborów w poszczególnych powiatach są następujące:

W pow. **gostyńskim** na 1 tys. 279 radnych listy gospodarcze O.Z.N. i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze niepolitycznym uzyskały **829** mandatów.

W pow. **czarnkowskim** na 813 radnych O.Z.N. i in. uzyskały **377** mandatów.

W pow. **wolsztyńskim** na 1 tys. 145 radnych listy gospodarcze O.Z.N. i in. uzyskały **486** mandatów.

W pow. **krotoszyńskim** na 1 tys. 302 radnych listy gosp. O.Z.N. i in. uzyskały **724** mand.

W pow. **jarocińskim** na 1 tys. 899 radnych listy gosp. O.Z.N. i in. uzyskały **1 tys. 175** mand.

W pow. **międzychodzkim** na 748 radnych listy gosp. O.Z.N. i in. uzyskały **261** mand.

W pow. **średzkim** na 1 tys. 260 radnych listy gosp. O.Z.N. uzyskały **926** mandatów.

W okresie od 28 stycz. do 13 b. m. odbyły się wybory do rad gminnych w pow. **zamojskim** i lubartowskim, z następującymi wynikami:

W pow. **zamojskim** wybrano 232 radnych. Listy gosp. O.Z.N. i in. uzyskały **201** mandatów.

W pow. **lubartowskim** wybrano 233 radnych. Listy gosp. O.Z.N. i in. uzyskały **218** mandatów.

W pow. **biłgorajskim** wybrano 224 radnych. Listy gospodarcze O.Z.N. i in. uzyskały **201** mand.

Dn. 12 b. m. odbyły się wybory do rad gromadzkich w **Kazimierzu,** pow. szamotulski. O.Z.N. uzyskał na 20 radnych **10** mandatów.

W pow. **koźmińskim** wybrano 1 tys. 845 radnych. Listy gospodarcze O.Z.N. i in. uzyskały **823** mandaty.

W pow. **nowotomyskim,** wybrano 1 tys. 629 radnych gromadzkich, w tym O.Z.N. uzyskał **1 tys.** mand.

W pow. **poznańskim** wybrano 1 tys. 908 radnych. Listy gosp. O.Z.N. i in. uzyskały **1 tys. 193** mandaty.

W pow. **włocławskim** wybrano 164 radnych gminnych. Listy gosp. O.Z.N. i in. uzyskały **139** mand.

W pow. **kutnowskim** wybrano 184 radnych. Listy gospodarcze O.Z.N. i in. uzyskały **58** mandatów.

W ub. niedzielę, na terenie pow. łódzkiego, odbyły się wybory do 16 rad gminnych. Wyniki przedstawiają się następująco: OZN i bezpartyjna lista prorządowa — 164 mandaty, Niem. Zw. Ludowy — 29, Str. Narodowe — 19, PPS — 10, Str. Ludowe — 10, Bezpartyjni — 5 i Niem. Socjl. Partia Pracy — 1 mandat.

Wybory odbywały się przy bardzo silnej frekwencji, dochodzącej w niektórych gminach do 100 proc. Przeciętna frekwencja wynosiła 80 proc.

Odpowiedzi kardynała kamerlinga Pacellego

W odpowiedzi na depesze kondolencyjne, wystosowane z racji zgonu Ojca św. kardynał kamerling przesłał na ręce P. Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Sławoja Składkowskiego oraz min. spr. zagr. Józefa Becka pisma z serdecznymi podziękowaniami i wyrazami wdzięczności.

Podziękowanie ks. Prymasa Hlonda

Prymas Polski ks. kardynał dr August Hlond przed wyjazdem na conclave do Rzymu, polecił wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy na jego ręce złożyli kondolencję z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI.

Zamiast osobnych podziękowań, złożył ks. Prymas kwotę 300 zł dla biednych miasta Poznania.

Min. Szembek delegatem Rzeczypospolitej na uroczystościach żałobnych w Watykanie

Przedstawicielem Rządu Polski na uroczystościach pogrzebowych Ojca św. Piusa IX, był wiceminister spraw zagranicznych J. Szembek.

Gen. Czuma komendantem Straży Granicznej

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował w ub. tygodniu gen. brygady Waleriana Czumę komendantem Straży Granicznej.

Podpisanie umowy polsko-sowieckiej w Moskwie

Dn. 13 bm. podpisana została w Moskwie umowa polsko - sowiecka, regulująca całokształt stosunków gospodarczych między obu krajami. Podpisana umowa jest pierwszą ogólną umową gospodarczą polsko - sowiecką, opartą na warunkach największego uprzywilejowania. Rozszerzy ona wydatnie nasze stosunki gospodarcze z Sowietami.

Stan naszego szkolnictwa powszechnego polepsza się z każdym rokiem

Oświata ma dla wsi pierwszoplanowe znaczenie, toteż rozwój szkół szczególnie głęboko leży w sercu szerokich rzesz chłopskich.

W Polsce Odrodzonej mieliśmy na tym polu i mamy wciąż wiele do odrobienia, jak świadczy poniższe zestawienie:

Publicznych szkół powszechnych mamy w Polsce 26 tys. 587. Na rok 1939-40 przewiduje się zwiększenie ich liczby do 27 tys. Stan organizacyjny tych szkół przedstawia się następująco: szkół I stopnia o jednym nauczycielu jest 12 tys. 490, o 2 nauczycielach 5 tys. 777, II stopnia o 3 nauczycielach 3 tys. 129, o 4 nauczycielach 1 tys. 200; III stopnia o 5 nauczycielach 710, o 6 i więcej nauczycielach 3 tys. 279. W porównaniu z r. ub. widzimy tu pewną poprawę: liczba szkół I i II stopnia zwiększyła się ogółem o okło 300. Pomimo to stan organizacyjny publicznego szkolnictwa powszechnego jest nadal bardzo niepokojący.

Do publicznych szkół powszechnych uczęszcza ogółem 4 miliony 513 tysięcy 394 dzieci, liczba nauczycieli wynosi 72 tysiące 163. Na jednego nauczyciela przypada więc przeciętnie 62 uczniów.

Poświęcenie uniwersytetu wiejskiego w pow. łęczyckim

W sobotę (18 b. m.) w Bryskach pow. łęczyckiego odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu uniwersytetu wiejskiego zorganizowanego przez Tow. Uniwersytetów Wiejskich woj. łódzkiego. W uroczystości tej wziął udział m. in. wojewoda H. Józewski.

Oświadczenie

W jednym z numerów tłgodnika „Zielony Sztandar“ z miesiąca września 1938 r. zamieszczone zostało moje oświadczenie, zaprzeczające należenie do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Oświadczenie to złożyłem jedynie pod presją prowodyrów Stronnictwa Ludowego, duszą jednak byłem zawsze za zjednoczeniem Narodu, gdyż na tej drodze widziałem i widzę dobro Państwa i całego społeczeństwa.

Redakcja „Zielonego Sztandaru“ pozwoliła sobie bez mojego upoważnienia na dotknięcie osoby przewodniczącego tut. Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Kwapisiewicza, obecnego posła na Sejm, zarzucając mu, że rozporządzał moim nazwiskiem bez mojej wiedzy i mianował mnie członkiem Rady Powiatowej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Kozienicach.

W związku z powyższym najmocniej tą drogą przepraszam Obóz Zjednoczenia Narodowego, p. pos. Kwapisiewicza, oraz równocześnie komunikuję, że w dniu wczorajszym wstąpiłem do Obozu Zjednoczenia Narodowego wraz z 20 innymi mieszkańcami wsi Psary i będę odtąd karnym i niezachwianym członkiem tej organizacji.

Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego i silna Mocarstwowa Polska.

Psary, 16 luty 1939 r.

Władysław Krakowiak

b. wójt gminy Brzeźnica, pow. kozienicki.

Z prac Sejmu i Senatu

Dnia 13 bm. rozpoczął Sejm szczegółowe obrady nad przyjętym przez komisję preliminarzem budżetowym. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos sprawozdawaca generalny pos. **Sowiński**, który przedstawił pełnemu Sejmowi przebieg dyskusji komisyjnej nad budżetem. Mówca zatrzymał się dłużej nad sprawą **opłacalności w rolnictwie**, stwierdzając, że sytuacja jest ciężka, wyraził jednocześnie przekonanie, iż wobec niskich cen płodów rolnych należy wstrzymać egzekucje na wsi.

Po przemówieniu sprawozdawcy na trybunę wszedł szef O.Z.N. gen. St. Skwarczyński i wygłosił przemówienie, które omawiamy osobno. W dalszej dyskusji pos. **Wójcik** stwierdził, że melioracja i komosacja postępują zbyt powoli a następnie, że ustawa przemiałowa wpłynęła raczej na obniżkę cen zboża, zatem należałoby wykonania jej zaniechać. Opłacalność rolnictwa da się lepiej osiągnąć przez utworzenie monopolu zbożowego i ustaleniu stałej ceny na zboże; pos. **Chmielński** z Wołynia stwierdził, że idea zjednoczenia na Wołyniu poczyniła kolosalne postępy. Następnie mówca przedstawił potrzeby gospodarcze na tym obszarze.

Wicemarszałek sen. **Jedynak** zwrócił uwagę na konieczność pospiesznego dążenia — do uprężnienia życia gospodarczego Polski m. in. przez wzrost dochodów w rolnictwie. Rok obecny jest w zakresie cen rolnych klęskowy. Potrzebny jest wobec tego na wsi nowy tani kredyt.

Następnego dnia, **we wtorek**, pełny Sejm rozpatrzył budżety P. Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Senatu i szeregu Ministerstw. Budżety te w większości przyjęte zostały bez dyskusji poza budżetem Prezydium Rady Ministrów i Min. Spraw Zagr.:

Do poważnych i pełnych głębokiego skupienia obrad wprowadził dużo humoru pos. **Stoch**, mianujący się „niezależnym", który swe przemówienie zaczął od ataków na O.Z.N. i ustawy mleczarskiej a zakończył je opowiadanie, jak to tam kiedyś Żydzi handlowali ludźmi. Opowiastki te wywoływały miejscami serdeczny śmiech.

Oczywiście następni mówcy znów dyskutowali poważnie.

Trzyletni plan wielkich robót

W środę, dn. 15 bm. **sejmowa komisja inwestycyjna** obradowała nad całokształtem naszych wielkich inwestycji oraz o dotacjach na Fundusz Obrony Narodowej.

Obrady rozpoczęły się od sprawozdania pos. **Sikorskiego**, który przedstawił całokształt naszych osiągnięć i zamierzeń w dziedzinie inwestycji. Sprawozdawca stwierdził na wstępie, że przedłożony projekt rządowy inwestycji obejmuje **okres trzyletni**.

Obrady nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych

W czwartek, dn. 16 b. m. obradowano nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdawca wicemarszałek **Długosz** pdkreślił poprawę stanu bezpieczeństwa w kraju a omawiając przebieg dotychczasowy wyborów samorządowych, podkreślił **zwycięstwo idei zjednoczenia narodowego**. W 87 proc. bowiem gromad zgłoszono tylko jedną listę.

Wieś polska udowodniła, że idea zjednoczenia jest silniejszą od wszelkich partyjnych oporów. W zakończeniu wicemarszałek Długosz wyraził przekonanie, że w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej tylko **przez zwartą jedność narodową możemy zdążać do potęgi naszego Państwa.**

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos szef sztabu O.Z.N. wicemarszałek **Wenda.**

Na wstępie swego przemówienia podkreślił wicemarszałek Wenda radosny fakt, że cały nasz 20-letni byt niepodległy każe nam stwierdzić wielkie poczucie dumy i wiary w niespożytą żywotność narodu polskiego i w zmysł organizacyjny jego kierownictwa państwowego. W ciągu bowiem tych 20 lat dokonaliśmy wiele nadzwyczajnych rzeczy.

Największe jednak dzieła w odbudowie i ugruntowywaniu potęgi Niepodległego Państwa Polskiego przypadają na chwile, w których narodem naszym kierowały potężne bodźce duchowe.

Stało się to dzięki Naczelnemu Wodzowi, który rzucił nakaz zjednoczenia narodowego w imię celów obronnych i rozwojowych. Nakaz ten poruszył cały naród, przeniknął do wszystkich komórek życia państwowego, zapoczątkowując dzieło dozbrojenia kraju i jego rozbudowy, która znalazła swój wyraz najjaskrawszy w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Jeżeli chodzi o przyszłość — mówił pod koniec swego przemówienia wicemarszałek Wenda — to stwierdzić należy, że jeszcze wiele mamy do odrobienia. Na liczne jednak niedomagania nasze należy patrzeć pogodnie. Tak samo należy oceniać i środki, dążące do ich usunięcia.. Podstawy takiego stanu rzeczy leżą w wielkich zdolnościach twórczych narodu polskiego oraz w niewykorzystanym jeszcze przez nas przymiocie organizacyjnego życia zbiorowego. Wszak Zjednoczenie narodowe miliona ludzi, to więcej, niż kilka milionów sobie-panów.

Jeżeli chodzi o zagadnienia, które winny przeważać coraz bardziej w naszym życiu — to są nimi: prawo do pracy i do godziwych warunków bytu, zasada sprawiedliwości społecznej, oraz upowszechnienie kultury.

Młode pokolenie

Pos. Żenczykowski mówił o młodym pokoleniu, podkreślając, że obecnie tylko **11 proc.** młodzieży jest zrzeszonych. Sytuacja życiowa młodzieży jest trudna, co rok przybywa 440 tys. młodych ludzi, którzy nie mogą znaleźć pracy. Te trudności materialne wyrabiają w niej głębokie uczucie sprawiedliwości społecznej; pos. **Cieplak** wysunął żądanie udzielenia gminom zasiłku przez Rząd w wysokości **55 proc. kosztów budowy szkół powszechnych,** umożliwienie nabywania materiału budowlanego z lasów państwowych na długie spłaty .

Ostatni z dyskutantów zabrał głos Szef Obozu Zjedn. Narod. i złożył oświadczenie w sprawie ordynacji wyborczej, które omawiamy osobno.

Potrzeby komunikacyjne Państwa

W środę Sejm rozpatrzył budżet **Min. Komunikacji.** Sprawozdawca tego resortu pos. **Jahoda - Żółtowski** podkreślił m. in. konieczność dużych wkładów w tej dziedzinie, zwłaszcza w koleje.

W dyskusji pos. **Wójcik** zapytał, w jakim stanie znajduje sij sprawa projektu budowy kolei Kielce — Busk — Zdrój — Żabno; pos. **Sowa** zgłosił rezolucjk wzywającą Rząd do budowy linii Podhajce — Monasterzyska; pos. **Łobodziński** uzasadniał konieczność budowy kolei Szczawnica — Piwniecha oraz nowej zapory na Dunajcu w Czorsztynie; pos. **Wawrzkowicz** poruszył sprawę budowy kolei Rzeszów—Kolbuszowa — Tarnobdzeg wykazując wielkie jej znaczenie dla C.O.P.; pos. **Ogrodnik** podniósł brak dostatecznego połączenia kolejowego Wołynia z C.O.P. i Zagłębiem Węglowym. W tym celu należałoby wybudować kolej Wojnica — Łuck dł. 45 km. oraz Łuck — Dubno, długości 55 km.; pos. **Święcicki** zaapelował m. in., aby z przywilejów przyznawanych organizacjom, będącym pod opieką Ligi Popierania Turystyki, korzystać również mogła młodzież wiejska.

Na tym dyskusję wyczerpano, poczym zabrał głos min. komunikacji **Ulrych**, który w dłuższych wywodach przedstawił osiągnięcia naszych kolei.

Obrady komisji budżetowej Senatu

W środę, dn. 15 bm. **komisja budżetowa** Senatu obradowała nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Referat wygłosił sen. **Kamiński**, który stwierdził na wstępie, że położenie rolników stanowi jedno **z głównych** zagadnień w Polsce. Wieś decyduje o ogólnym poziomie gospodarczym, o sile i wartości Narodu i Państwa. Następnie referent wypowiedział się za zdecydowaną postawą Rządu wobec karteli. Odnośnie opłacalności produkcji rolnej sen. Kamiński stwierdził, że nie możemy jej wyłącznie tylko szukać w wysokich cenach rolniczych bez zmniejszenia nadmiernie wysokich kosztów produkcji. Oddłużenie rolnictwa — zdaniem referenta, należy załatwić nie tylko za pomocą otwarcia niskoprocentowego kredytu rolniczego, ale i uporządkowania ciężarów zalegających od dawna na hipotekach rolników, obniżenia oprocentowania nie tylko nowych, ale i starych kredytów. .

Po sprawozdawcy wygłosił przemówienie min. rol. **Juliusz Poniatowski**, które podajemy osobno.

W dyskusji sen. **Wróbel** poruszył sprawę wiejskiego budownictwa mieszkaniowego na terenie Małopolski Wschodniej. Ponieważ na tym terenie gospodarstwa przeważnie mające do 5 ha — należałoby poświęcić na ten cel znaczniejsze kwoty budżetowe. Ponadto w polityce parcelacyjnej Rząd powinien — zdaniem mówcy — pamiętać przede wszystkim o ochotnikach z lat 1918—1920 i umożliwić im tworzenie gospodarstw rolnych; wicemarszałek **Stolarski** zwrócił uwagę na konieczność spolszczenia wewnętrznego rynku drzewnego, który opanowany jest w bardzo znacznym stopniu przez Żydów; sen. **Gedroyć** mówił o potrzebach ziem wschodnich, stwierdzając szczególnie pomyślny rozwój spółdzielczości mleczarskiej na Wołyniu. Należy dla tych ziem przychodzić zawsze w porę z odpowiednimi kredytami; sen. **Malski** podkreślił wyniki Min. Rol. w podniesieniu kultury wsi. Przysposobienie rolnicze należałoby traktować jako szeroką podstawę i bazę kształcenia zawodowego młodzieży wiejskiej; sen. **Dębski** z uznaniem podkreślił rozwój polityki hodowlanej, prowadzonej przez Ministra Rolnictwa, raz zwrócił jednocześnie uwagę na nadmierny przywóz owoców, których sprowadzamy z zagranicy rocznie za 38 milionów zł. Należy ludność zachęcić do zakładania sadów i zmiejszyć kwoty na zakup owoców południowych.

W zakończeniu min. Poniatowski udzielił odpowiedzi na poruszone w toku dyskusji zagadnienia.

Oświata

W tym samym dniu senacka komisja budżetowa rozpatrzyła budżet **Min. Oświaty.** Sprawozdawca tego resortu sen. **Dobaczewski** stwierdził na wstępie, że potrzeby w tej dziedzinie są olbrzymie. Duży odsetek dzieci znajduje się poza szkołą, zwłaszcza na terenie ziem wschodnich. **W zakresie szkoły średniej młodzież domaga się szkoły chłopskiej** a więc gimnazjów rolniczych o programie zawodowym i ogólno-kształcącym. Młodzież ta kładzie duży nacisk na spółdzielczość i żąda zaznajomienia z nią już w szkole powszechnej! Po omówieniu przez referenta w zakończeniu spraw wyższego szkolnictwa zabrał głos Min. Oświaty prof. **Świętosławski**, który udzielił szeregu wyjaśnień. W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała, sen. **Bartel** zwrócił uwagę na konieczność reformy studiów wyższych. Następnie w dłuższych słowach sen. prof. Bartel poddał ostrej krytyce niepoczytalne wybryki endeckiej czy „narodowej", nielicznej bardzo grupy młodzieży, która anarchizuje życie ucie się do noża, którym rani a nawet zabiuczelni, utrudnia studia wyższe młodzieży niezamożnej a więc chłopskiej przede wszystja go. Mówca zakończył swoje przemówienie, apelem do Min. Oświaty, by jaknajrychiej pokłim, napada w 10 na jednego przeciwnika, łożył kres anarchii na wyższych uczelniach. sen. **Wróbel** zobrazował potrzeby szkolnictwa wyższego w Małopolsce Wschodniej; **wicemarszałek Stolarski** oświadczył m. in., że udział rolnictwa w szkołach zawodowych jest bardzo mały. Ten stan rzeczy, trzeba gruntownie zmienić, gdyż młodzież rolnicza chce się uczyć, trzeba jej tylko stworzyć odpowiednie warunki. W piątek, dn. 17 bm. obradował Sejm nad budżetem **Min. Opieki Społecznej** a budżetowa komisja senacka nad budżetem **Min. Przemysłu i Handlu.**

Przebudowa struktury gospodarczej Polski

Mowa wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego

Dn. 15 b. m. wicepremier i minister Skarbu inż. Eugeniusz **Kwiatkowski** wygłosił na posiedzeniu komisji inwestycyjnej Sejmu przemówienie, które ze względu na wielką doniosłość poruszonych zagadnień podajemy w obszernym streszczeniu.

Równowaga budżetowa podstawą rozwoju gospodarczego

Stwierdziwszy na wstępie, że zagadnienie przebudowy struktury gospodarczej Polski jest jednym z najbardziej zawiłych i trudnych — wicepr. przeszedł do omówienia **doniosłości równowagi budżetowej**, która ma wielki wpływ na realizację planów inwestycyjnych.

Własnymi siłami tworzymy wielkie dzieła

Ani w okresie zaborczym, ani już w czasach Niepodległości, nie powstawały nawet w przybliżeniu w tak krótkim okresie czasu, tak wielkie dzieła, jak obecnie. Przedstawiają to bardzo dobrze cyfry: w r. 1934 — 1935 wykonano inwestycji na **475** mil. zł, a w dwóch następnych latach **560** mil. i **612** mil. W następnym trzechleciu mamy skok, mianowicie: w r. 1937-38 — **994** mil., w 1938-39 — **1 miliard 63** mil., a w r. 1939-40, to jest w pierwszym roku trzechletniego planu **1 miliard 251 milj.**

Omówiwszy następnie kształtowanie się rynku pieniężnego, zakończone zmianami statutu Banku Polskiego — wiceprem. Kwiatkowski przeszedł do omówienia wielkiego **trzyletniego planu inwestycyjnego.**

Plan ten posiada wielką wagę dla całego życia gospodarczego. Głównym jego celem jest zmiana naszej struktury gospodarczej, **zmiany oblicza miasta i wsi, cyfry dochodu społecznego i majątku narodowego.**

Coraz częściej rozlega się też w Polsce głos, że należy dokonać równocześnie i innej inwestycji, a mianowicie zmniejszenia nacisku śruby podatkowej.

Życie jednak na to nie pozwala, inne państwa w świecie poszły **fantastycznie silnie w kierunku nacisku podatkowego,** nie mówiąc już o państwach totalistycznych, a zwłaszcza Japonii, która, prowadząc wojnę, wprowadziła fantastyczne obciążenie obywateli.

Nacisk śruby podatkowej nie może wzrosnąć

Polska nie może iść tą drogą, drogą zwiększenia wpływów skarbowych z podatków, mimo, że w Polsce dochód podatkowy na jednego mieszkańca jest dużo niższy od wielu państw.

Część tej nędzy, którą dziś dźwigamy, to jest nędza datowana z bardzo dawnych czasów.

A zatem — stwierdził mówca — wzrost budżetu może iść tylko ze wzrostem dochodu społecznego.

Pożyczający muszą być solidni

Z kolei Wicepremier omówił zadłużenie naszego Państwa, a następnie poruszył kwestię obiegu pieniądza.

Dziś ten obieg jest skromny, będzie on stopniowo wzrastał, a szybkość tego wzrostu zależeć będzie przede wszystkim od **istnienia instytucji finansowych, opartych na pracy i solidności całego społeczeństwa.**

Jeżeli do banku przychodzą ludzie, którzy w momencie zaciągania kredytu mają w duszy nadzieję, że tego długu nie trzeba będzie zwrócić, albo nie w pełnej wysokości, jeżeli oczekują na jakiś zamęt w postaci zachwiania się waluty, dewaluacji, czy innych procesów, słowem, jeśli w momencie zaciągania długów wierzą, że ten dług da się jakoś zredukować, i gotowi są ofiarowywać 8 proc., gdy wiedzą, że ich gospodarstwo może wypracować 3 proc., **to w takim kraju nie może powstać szersza akcja finansowa.**

Zbiorowy wysiłek warunkiem powodzenia

Kto zna warunki Państwa Polskiego po kryzysie, kto wie, jakie ciężkie choroby przeżywał nasz aparat pieniężny, kto zdaje sobie sprawę ze skutków podziałów i polityki zaborczej, ten wie, że **obecny wysiłek jest naprawdę wielki.**

Tym, zaś, którzy sądzą, że obecny plan jest za ciężki, można odpowiedź przytoczeniem słów pewnego historyka o zdobyciu Konstantynopola przez Turków: **„Gdy rozpoczęło się oblężenie, a obywatele usłyszeli huk dział nieprzyjacielskich pod swymi murami, przyszli do cesarza obładowani złotem. Ale cesarz wypędził ich i powiedział: „Idźcie i umierajcie ze swymi pieniędzmi, gdy nie chcieliście żyć bez pieniędzy".**

Musimy ponosić pewne obowiązki, które już dziś kładą się ciężarem na wielu ludzi. Czynimy to, **aby nie nastała chwila,** gdy wprawdzie **będzie można przyjść** z pieniędzmi, lecz gdy już **będzie za późno.**

Zadania naszego rolnictwa

Przemówienie min. rolnictwa J. Poniatowskiego

Dn. 15 b. m. w czasie obrad nad budżetem Min. Roln. min. Juliusz **Poniatowski** wygłosił przemówienie, które podajemy tutaj w obszernym skrócie.

Produkcja szybko wzrasta

Mówca stwierdził na wstępie, że rolnictwo musi dostarczać żywności tak **w czasie pokoju, jak i wojny.** Dlatego też specjalną uwagą należy otoczyć produkcję rolniczą i dążyć do jak najintensywniejszego jej zwiększenia. **Dziś już widzimy na tym punkcie duże postępy.** W porównaniu do stanu przedwojennego, wysokość zbiorów jeśli chodzi o cztery główne zboża, **wzrosła o 15 proc.**

Produkcja ziemniaków wzrosła jeszcze więcej bo **o 40 procent,** przy czym wschód Polski podąża na tym odcinku szczególnie silnie naprzód, wykazując 156 procentowy przyrost stanu przedwojennego. **Jest to awans rzadki w dziejach rozwoju rolnictwa.**

Na odcinku naszego pogłowia zwierzęcego przyrost w odniesieniu do bydła **wynosi 26 procent** a nierogacizny **43 procent.** W tej dziedzinie najwyższe tempo rozwoju wykazują dzielnice wschodnie i centralne. Porównując przeto cele, które gospodarstwo narodowe może postawić produkcji rolniczej zarówno w czasie pokoju jak i wojny, sądzę, stwierdził min. Poniatowski, **że możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość** o ile dalej będziemy zwiększać produkcję.

Hamulce zwiększenia produkcji

Z kolei mówca zobrazował przyczyny słabych postępów rolnictwa w dzielnicy zachodniej i południowej. W Poznańskim zachodzi obecnie wyraźna zmiana na lepsze. Natomiast niewątpliwie pozycją wywołującą **bardzo poważną troskę** o całość gospodarstwa narodowego jest pozycja Małopolski. Jeżeli dla całości Polski rozwój produkcji rolniczej jest rzeczą bardzo ważną, to dla tej dzielnicy jest to po prostu zagadnieniem życia, przy tym przyroście naturalnym, zagęszczeniu ludności i rozdrobnieniu warsztatów rolnych jaki tam obserwujemy.

Jedną z główniejszych przyczyn niepomyślnego stanu w Małopolsce, zdaniem min. Poniatowskiego, jest pozostanie tej dzielnicy w tyle **w zakresie parcelacyjnym i pomnożenia stanu posiadania drobnych gospodarstw,** które zaszło bardzo silnie w innych województwach. A do tego na terenie Małopolski proces parcelacyjny przeszedł **i w formach najbardziej nieregularnych,** w formie **parcelacji prywatnej** przy największej **drożyźnie ziemi.**

Ta dzielnica, która prezentuje skalę dużego wyrobienia politycznego, wyrządziła sobie szkodę, **odrzucając od siebie zainteresowania gospodarcze** i troskliwość o rozwój swej produkcji.

Jednostronne przesunięcie uwagi reprezentantów społeczności wiejskiej **na politykę** od zagadnień gminy, **Kółka Rolniczego, melioracji, komasacji, własnych pastwisk,** wywołało na tym terenie **bolesne szkody.** Tak jak wszędzie i tutaj zemściła się jednostronność działań ludzkich. W dalszej części przemówienia. Min. Poniatowski wyraził głębokie przekonanie, że nie ma **bardziej aktywnej** pozycji w naszym bilansie handlowym **jak zespół produktów hodowlanych,** oraz że rolnictwo włożony na siebie obowiązek w przyszłości zawsze należycie wypełni. **Za to należy się rolnictwu pomoc.** Jeżeli zatem rolnictwo spełnia dobrze swe obowiązki, to równocześnie stwierdził mówca, muszą położyć jak największy nacisk **na warunki pomocy, które się należą walczącemu z trudnościami rolnictwu w spełnieniu jego zadań.** W warunkach ogólnych zagadnienie **dopływu pieniężnego, podstawowy element zagadnienia opłacalności** — jest jednym z najpoważniejszych. Drugim warunkiem zapewnienia opłacalnej produkcji rolnictwu, jeżeli nie możemy rychle liczyć na wysokie ceny za płody rolnicze, jest konieczność skupienia uwagi **na odcinku kosztów produkcji,** które muszą ulec zmniejszeniu. W kosztach produkcji gospodarstwo narodowe **winno zapewnić zaopatrywanie się** tak w artykuły produkcyjne, jak i konsumpcyjne **na poziomie zdolności nabywczej wsi.** Zakupy wyrobów przemysłowych robione przez rolnictwo są nie mniejsze jak **1 miliard 300 milionów zł,** co stanowi **50 procent dochodu gotówkowego,** otrzymanego przez rolnictwo ze sprzedaży swoich produktów.

W zakupach tych można rozróżnić kilka grup: grupę towarów **monopolowych** o zorganizowanym aparacie sprzedaży, grupę produktów, których cena **usztywniona jest przez kartele** i podrożona przez pośredników, wreszcie trzecią grupę stanowią zakupy, **głównie odzieżowe** na sumę około pół miliarda złotych, dokonywane za pomocą **długiego szeregu pośredników, podrażających niepomiernie ceny.**

Toteż doprowadzenie wyrobów przemysłowych do rolnictwa **po cenach innych niż dotychczas** stanowi duże i trudne, lecz **pierwszorzędne zagadnienie.**

Związek gospodarczy

Duże znaczenie w zakresie zbytu ma świeżo utworzona centrala t. zw. **Związek Gospodarczy** dla 9 województw centralnych i wschodnich. Związek ten dokonał obrotów w ciągu zaledwie 7-miu miesięcy na sumę 40 i pół miliona złotych, przez jego ręce przeszło około 130 tysięcy ton zboża około 70 tysięcy ton nawozów sztucznych, poza tym bardzo poważne obroty zrobił w zakresie zaopatrzenia wsi w węgiel. Przykładem dobrego rozważenia zagadnienia zbytu i zaopatrzenia jest **akcja siewnikowa.**

Pragnę dać wyraz przekonaniu, powiedział na zakończenie mówca, że wykonanie głównych wymagań jakie Naród i Państwo ma prawo rolnictwu stawiać, **jest zapewnione przy spełnieniu tych koniecznych warunków,** jakich rolnictwo oczekiwać może i musi ze strony **całości gospodarstwa narodowego.**

Zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi

Dnia 19 i 20 lutego r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi. Obrady rozpoczęły się po uroczystym nabożeństwie w obecności p. Ministra Poniatowskiego, przedstawicieli władz, instytucji, oraz organizacji społecznych, rolniczych, oświatowych i młodzieżowych współpracujących ze Związkiem Młodej Wsi.

Zagaił obrady prezes Centralnego Związku Młodej Wsi — Stanisław Gierat. Na jego wezwanie Zjazd uczcił przez powstanie i chwilę ciszy pamięć Ojca Św. Piusa XI. Przemówienie powitalne wygłosili: Minister Poniatowski (podajemy je osobno), prezes Polskiej Akademii Literatury W. Sieroszewski, oraz przedstawiciele organizacyj współpracujących: Centralnego Tow. Org. i Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich, Związku Spółdzielni „Społem", Związku Spółdzielni Rolniczych, Związku Harcerstwa Polskiego, Legionu Młodzieży Polskiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Organizacji Młodzieży Pracującej i Związku Młodej Techniki.

Pod adresem Zjazdu nadeszło szereg depesz z życzeniami, wśród nich depesza od Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka, wojewody lwowskiego Biłyka i innych.

Specjalnie ważnym momentem Zjazdu, podkreślanym przez wszystkich mówców był fakt, że w zjeździe biorą udział delegaci Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, który ostatnio przystąpił do Centralnego Związku Młodej Wsi. W ten sposób C. Z. M. W. skupia w swych szeregach młodzież chłopską z terenu całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem Śląska i liczy 5500 kół, a 170 tysięcy członków.

Przedstawiciel Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej p. Banach, w przemówieniu swym zaznaczył, że do połączenia doprowadziły dwa czynniki: zrozumienie konieczności jednoczenia ruchu chłopskiego, dążenie do realizowania testamentu Marszałka Piłsudskiego przez związanie ludności ukraińskiej z Polską. Trzeba bowiem podkreślić, że Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej skupia w jednym szeregu młodzież polską i ukraińską.

Sprawozdanie złożone przez Kierownika Związku zobrazowało stan organizacyjny C. Z. M. W. i dorobek ostatniego roku. Na podkreślenie zasługuje ożywioną działalność gospodarczą, polegającą na tworzeniu pionierskich działów spółdzielczości na wsi (kino, skup, odpadków). Po przemówieniach powitalnych i sprawozdaniu prezes Gierat wygłosił referat na temat: „Problem młodzieży w Polsce". W referacie tym wskazał, co jest celem pracy wychowawczej i na jakich zasadach winno być oparte życie organizacyjne młodzieży.

W drugim dniu obrad odbyła się dyskusja nad referatem prezesa Senatu oraz wnioskami opracowanymi przez Komisje Zjazdowe. Zjazd zatwierdził połączenie z Wołyńskim Związkiem Młodzieży Wiejskiej, uchwalił tezy wysunięte w referacie oraz szereg wniosków.

We wnioskach tych Zjazd zajął się przede wszystkim sprawą oświaty i szkolnictwa na wsi wysuwając żądania urzeczywistnienia w pełni szkolnictwa powszechnego, dostępu młodzieży chłopskiej do szkół średnich i wyższych, organizowania uniwersytetów wiejskich, domów ludowych itd. Obok zagadnienia oświaty na czoło uchwał zjazdowych wysuwają się sprawy związane z obronnością Państwa, a więc przygotowania młodzieży wiejskiej do obrony kraju, współpraca z armią, zbiórka na F.O.N. itd.

Z wniosków gospodarczych na podkreślenie zasługuje żądanie zaprzestania parcelacji prywatnej, a przeprowadzenia przez Rząd przymusowej, planowej akcji parcelacyjnej.

Po uchwaleniu wniosków wybrano władze Ziązku. Prezesem został Stanisław Gierat.

Przemówienie ministra Poniatowskiego

Przybywam na wasze zjazdy od wielu lat. Spotykam się z wami na nich z głębokiem poczuciem, że dzieje się coś ważnego. Z tym silniejszym wrażeniem, tym silniejszym przeświadczeniem, że właśnie się coś ważnego dzieje, przybyłem na zjazd dzisiejszy.

Waga i znaczenie organizacji w olbrzymiej mierze zależą od jej sił wewnętrznych, jej rozrostu, od sprawności w pracy nie tylko całej organizacji, ale i poszczególnych członków.

Zwiększanie szeregów organizacji przez stopniowe wciąganie nowych jednostek, jest miarą przede wszystkim prężności organizacyjnej. Powiększenie organizacji przez przystępowanie do niej organizacyj pokrewnych, świadczy o czymś więcej. O dojrzałości ruchu, o zdolności przyciągania przez myśli i idee, postawę i dokonane czyny. Nie jest dla mnie obojętne w ocenie waszej pracy, iż dzisiaj już nie w charakterze gości widzę przedstawicieli młodzieży wołyńskiej, która przychodzi do was ze swym własnym niemałym dorobkiem w stosunkowo ciężkich warunkach codziennej pracy wykuwanym.

Lecz nie tylko w takim łączeniu się dwóch bliskich sercu organizacji widzę znaczenie dnia dzisiejszego. Organizacje młodzieży chłopskiej od dawna działają w przeświadczeniu o przodowniczej roli w wielkim procesie usamodzielnienia i dorastania do życia społecznego i narodowego całej wielkiej warstwy chłopskiej.

Wydaje mi się, że ten właśnie radosny fakt możemy w tym roku stwierdzić. Fakt uznania, że na horyzoncie sił polskich, sił wewnętrznych narodu pojawia się siła nowa, niezużyta, siła twórcza o wielkiej wewnętrznej dynamice, siła polskiej wsi. To jest rzecz na pewno nowa i wydaje mi się, że dla tego właśnie i skala obowiązków, spadających na organizację, staje się coraz większa. O dojrzałości ruchu świadczy wzajemne ustosunkowanie się myśli o interesach grupy i troski o całość spraw Państwa. Miarą tą będzie też i to, czy ta wielka warstwa chłopska, dojrzewając do zabrania głosu, do wzięcia na siebie znacznej części odpowiedzialności za losy narodu, będzie umiała i będzie mogła postawić sprawę tak, że się troszczy i myśli przede wszystkim o to, co temu narodowi da? Sądzę, że tylko w tej płaszczyźnie postawione zagadnienie, tylko tak wyszukiwana droga pracy rokuje istotnie możność zajęcia poważnego i decydującego stanowiska w narodzie. Na pewno interesy grupowe, interesy stanowe dopiero prześwietlone i usprawnione tym największym miernikiem interesu całej zbiorowości, dadzą nam wielkość.

Sądzę, że już jest niewątpliwe, że przy swej dynamice, która rośnie co dnia przy zwiększającej się świadomości, warstwa chłopska ma prawo rzec, iż rzetelnie przyjmuje na swe barki pełną współodpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej.

Toteż sądzę, że zjazd tegoroczny, któremu towarzyszy dojrzewanie polskiej myślącej społeczności do uznania roli chłopa w Państwie, musi być bardziej niż kiedykolwiek owocny i przepojony poczuciem narastających obowiązków. Młode siły polskie mogą brać realny udział w budowie Państwa. Na progu tej nowej wielkiej karty, taka organizacja, mająca już dorobek za sobą, będzie się kształtowała nadal pod znakiem nakazów i obowiązków, które z tej świadomości rodzić się muszą i dlatego składam wam, kochani, życzenia, byście tej drodze sprostali".

Stanisław Świgoń

Kordylasowe granie

(nowela)

(Dalszy ciąg z poprzedniego n-ru)

Ciężko było zapomnieć ludziom Wojtkowego grania, a Wojtkowi ciężko było zapomnieć weselnej uciechy.

Pierwsza lepsza muzyka sąsiedzka ciągnęła go znów nieprzemożnym nakazem w kawalerskie życie. W tamto uprzednie wzięcie u ludzi i poszukiwanie. Rozrywany po weselach, bywało często, pod koniec karnawału tydzień, dwa do domu nie zaglądał, przewożony z wesela na wesele, a wracał zmęczony, na pół śpiący, po nocach przehulanych w pijatyce i krzyku ale z uczciwym groszem w kieszeni, przesypiał dzień, dwa, odpoczywał nieco i znów odjeżdżał wycinając po drodze skoczne nuty, aż ludzie wychodzili z chałup przysłuchać się tamtej muzyce.

Szeroko rozeszła się sława Kordylasowa pod ten czas. Szła światem głośna słynną aż hen pod Radom i Puławy, albo i dalej. Wszędzie wiadomo, że nie ma lepszych muzykantów od brzezińskich, zawczasu dobijano się o nich na conajlepszych weselach i pieniędzy nie żałowano, choć cenili się niemało. Cóż przecież znaczy uciecha bez dobrych muzykantów.

Ale wraz ze sławą i wzięciem szerokim opuszczał się Wojtek w gospodarstwie. Trudno dwie sroki złapać za ogon. Często gęsto podczas najpilniejszych robót, czy to kośby, czy żniw, lub siewów jesiennych wypadał tu i ówdzie popłatny zarobek. Nie na dzień roboczy wprawdzie, ino na niedzielę. Ale niedzielna uciecha przeciągała się na poniedziałek i dopiero we wtorek nad ranem wracały muzykanty do domu popite i śpiące, nie wiedzące o żadnej potrzebie gospodarskiej.

Uganiała się do wielmożności Helka, kobita Wojtkowa, żeby wszystkim jak należy podołać. Z pomocą ojcową, dopokąd żył stary, z dopomogą braci, czy najemników. Bo przecież Wojtków trud wszystko wyrównał i opłacił. Ino że nie na długo.

Z niewczasów ponocnych, częstego używania trunków, przeziębień zimniejszą porą, kiej z dusznej chałupy szedł na dwór chłodzić spocone ciało przydała się niespodziewanie choroba. Uporczywie wdrała się w ciało, wżarła w gardło, czy płuca.

Znany na okolicę, radomski doktór, opiekun chłopa., wypytał, receptę przepisał i srodze nakazał unikania ciżby ludzkiej i picia wódki. Bo inaczej będzie bieda. Smutek widoczny padł na okolice, wiej wieść poszła o Kordylasowej chorości i doktorowym nakazie. Żałował naród chłopa i żałował jego muzyki, co jak żadna inna, za serca tak brała mocno i wiedła w taneczny rytm, że oprzeć się jej było trudno. Najgorzej zaś markocił że Wojtek Kordylas i truł się ciszą od której odwykł od lat. Ale mus nie ciotka, ino gorszy od sekwestratora.

Po jakimś czasie. Bogu dzięki, wróciło utracone zdrowie. Przyszła chwila, że Wojtek poczuł znów w sobie krzepotę poprzednią, dawną ochotę do grania. Tamta lekarzowa przestroga wraz z bólem wyszła z głowy i nie trapiła strachem przed uciekającym życiem. Miesiąc, dwa ulegał molestowaniom żony, sąsiadów, ale dłużej nie wytrzymał. Nałóg grania silniejszy był ponad rozsądek. Wnet poszła też okolicą radosna wieść:

— Kordylas ozdrowiał. Już gro!

— Nic mu nie będzie. Nastraszył go dochtór i tyle.

— Zeby nie tyle wódki nie pił co przódy i uwozoł lepi na siebie.

— Juzci że człowieka wszystko sciaracha, kiej się nie sanuje, nawet to granie.

I Wojtek grał. Po dawnemu, radośnie, ochoczo, buńczucznie. Ino, że już nie tyle co dawnymi czasy. Co bliżsi, co bogatsi mogli tylko cieszyć się jego muzyką. Ino na płatne zabawy organizacyjne godził się chętnie, jako że tam najmniej było krzyku i kurzu.

Nie ustrzegł się jednak biedy, którą straszył doktór. Pod jesień na jakimś tam weselu w Rawicy, spocony wyszedł na dwór i przystanął dłuższą chwilę, zamroczony wódką. I od tamtego czasu uczuł w sobie zarodek poprzedniego bólu. Zachorował na dobre.

Nie pomogły już teraz radomskie doktory. Stracone zdrowie nadreperować mogły ino drogie, dalekie lecznice.

W lot poszła żałosna wieść po wsi o ciężkim niedomaganiu Kordylasowym. Ciężką gadką, lutym pogadywaniem w poczuciu niedoli

(Dalszy ciąg za tydzień)

Co się dzieje za granicą

Polityczna walka mocarstw o wpływy w Hiszpanii

Nieszczęśliwa Hiszpania jest obecnie przedmiotem walki mocarstw „osi“ i „wielkich demokracji“ o wpływy po zakończeniu wojny. Toteż działania wojenne schodzą dziś na dalszy plan. Wiadomo tylko, że gen. Franco przygotowuje się do wielkiego ataku na **Madryt i Walencję**, gromadzi swe dywizje i nęka oba miasta nalotami bombowców, Madryt ponadto ogniem artyleryjskim.

W Hiszpanii rządowej wzmaga się tymczasem zamięszanie. Przede wszystkim nie wiadomo, kogo słuchać, **gdyż rząd normalny nie istnieje.**

Prezydent jest w Paryżu z kilku ministrami, część ministrów jest w podróży, w stolicy znajduje się jeszcze paru dygnitarzy z premierem Negrinem i gen. Miają na czele.

Prezydent chce pokoju — Negrin i Miaja wojny. Cała rzecz w tym, że rządowcy nie mogą zupełnie liczyć na niczyją pomoc, gdyż Anglia i Francja pragną obecnie... w Hiszpanii pokoju. O co komu chodzi? Włosi i Niemcy **chcą opanować Hiszpanię,** oczywiście politycznie i gospodarczo **dla siebie.** Ponieśli przecież tyle ofiar na rzecz gen. Franco. Francuzi i Anglicy **chcą tego samego** i używają innego argumentu: potrząsają przed gen. Franco pieniędzmi. Oczywiście nie wchodzi tu pod uwagę przekupstwo a tylko gospodarcza odbudowa zniszczonego niesłychanie państwa. Dowcipni mówią, że bogate demokracje przypuściły obecnie atak **„kawalerii św. Jerzego“.**

Jest faktem, że gen. Franco pieniędzy potrzebuje, że Anglia i Francja pieniądze mają, ideologiczni „przyjaciele“ na tym odcinku nie pomogą, bo sami nie mają. Demokracje stawiają jednak warunki. Główny z nich — to **całkowite opuszczenie Hiszpanii przez Włochów i Niemców,** słowem wycofanie osławionych „ochotników“. Gen. Franco chciałby, lecz wacha się. Jest między młotem i kowadłem. Demokracja nagwałt sposobi się do uznania rządu gen. Franco. Polska i Szwajcaria uczyniły to prosto i otwarcie bez różnych gierek i podstępów.

Upadek rządu węgierskiego z przyczyn „rasowych“

Pisaliśmy w poprzednim numerze o przesileniu rządowym w Belgii z błahych powodów. Upłynęło niewiele dni, gdy upadł znów rząd Węgier i to z przyczyny... niezwykłej. Premier **Imredy,** twórca programu przeciwżydowskiego w swym kraju, podał się do dymisji. Krok ten b. premier umotywował na zebraniu stronnictwa rządowego tym, że **w żyłach jego płynie krew żydowska.** Dotychczas był przekonany, iż rodzina jego nie posiadała żadnej domieszki „narodu wybranego“. Dopiero przed kilku dniami pewne dokumenty wykazały, że jeden z jego przodków ze strony matki **nie pochodził z rodziny chrześcijańskiej** i w r. 1814 **przyjął chrzest w 7-mym roku życia.**

Ustąpienie Imredy'ego wywołało na Węgrzech zrozumiałą sensację. Cieszą się z ustąpienia węgierscy ziemianie, którzy przeciw b. premierowi prowadzili wytężoną i nieprzychylną kampanię, by nie dopuścić do dyskusji nad **projektem ustawy o radykalnym przeprowadzeniu reformy rolnej.**

Regent **Horthy** powierzył utworzenie nowego rządu hr. Teleky'emu, ministrowi oświaty w poprzednim rządzie. Hr. Teleky rząd utworzył, przy czym w skład jego weszli wszyscy ministrowie z rządu Imredy'ego. W programowym przemówieniu nowy premier oświadczył, że będzie się starał o przeprowadzenie wszystkich zamierzeń rządu poprzedniego, a zatem poza osobą premiera nic się nie zmieniło.

Niemcy w Czecho - Słowacji wciąż niezadowoleni

Oddanie Sudetów Niemcom bynajmniej tych ostatnich nie zadowoliło. Wiadomo — dążą oni do ogólnego opanowania gospodarczego i politycznego republiki. Rozsadzanie republiki od wewnątrz zaczyna się na nowo. Wszyscy pamiętają postępowanie Henleina w r. ubiegłym Obecnie powstał Henlein **drugi,** w osobie posła **Kundta** w czeskim sejmie. Poseł ten przed kilku dniami wygłosił przemówienie, w którym skreślił w ponurych barwach położenie reszty Niemców w Czecho - Słowacji. Przypomniał następnie Czechom historyczną rolę i stanowisko Niemców w ich kraju od kilku wieków. Wiadomo, co to znaczy. Czecho - Słowacja znów stanęła w obliczu nowego ataku niemczyzny.

Rząd czeski ma wiele kłopotów. Na takiej Rusi Podkarpackiej rządzi terrorem Wołoszyn, który gnębi Czechów i Karpatorusinów.

Przed kilkunastu dniami odbywały się na Rusi Podkarpackiej wybory do autonomicznego sejmu.

Wołoszyn użył wszystkich środków, by wykazać, że ludność popiera jego ukraińską politykę. Ludność odpowiedziała bojkotem „rządu“ i „wyborów“. Mimo niesłychanego terroru, oszustw i podstępów — ludność Rusi Podkarpackiej Wołoszyna nie poparła, wręcz przeciwnie i zdecydowanie dała do zrozumienia, **że ma tego „rządu“ dość i pragnie połączenia z Węgrami.**

Kto będzie następcą Piusa XI?

Mówią coraz więcej o Prymasie Polski

Jak to już pisaliśmy, we wtorek ub. tygodnia odbył się w Rzymie w kościele św. Piotra pogrzeb Ojca św. Piusa XI. W pogrzebie tym, bardzo skromnym, obfitującym jednak w szereg ciekawych ceremonii, wzięli udział wszyscy kardynałowie, bawiący wówczas w Rzymie m. in. Prymas Polski ks. kard. Hlond, przedstawiciele państw obcych, oraz najbliższa rodzina zmarłego.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się od przeniesienia zwłok Papieża z kaplicy Najśw. Sakramentu do głównej nawy kościoła św. Piotra, gdzie złożono je na podwyższonym wezgłowiu koło grobu św. Piotra. Po pokropieniu święconą wodą zwłok zmarłego Papieża, chór watykański wykonał szereg pieśni, po czym odczytano żałobne wspomnienie o zmarłym Ojcu św. W tym czasie do zwłok Papieża zbliżyli się wszyscy kardynałowie, oddając im hołd i dotykając się ich ręką. Z kolei zwłoki Papieża zostały zdjęte z nosz i wraz ze śmiertelnym łożem złożone do otwartej trumny. Twarz Ojca św. przykryto chustą, a ciało purpurowym całunem. U stóp zmarłego postawiono trzy woreczki z poświęconymi medalami w liczbie lat władania Kościołem przez Niego. Po dokonaniu tego nastąpiło zamknięcie trumny z jasnego drzewa cyprysowego oraz jej zapieczętowanie. Pierwszą tę trumnę złożono następnie do drugiej — ołowianej, a wreszcie do trzeciej z drzewa orzechowego, na której widnieją godła i imię papieskie.

Po tych ceremoniach orszak żałobny ruszył w stronę grobu św. Piotra, gdzie trumna ze zwłokami zmarłego Ojca św. ważąca 508 kilogramów, wpuszczona została do podziemi, gdzie przewieziono ją na specjalnym wózku na miejsce wiecznego spoczynku, tuż obok grobowca Piusa X. Została ona zamurowana w niszy.

Przygotowania do „Conclave“

Przez cały ubiegły tydzień oraz w poniedziałek i wtorek tego tygodnia odbywały się w kościele św. Piotra uroczyste żałobne nabożeństwa za duszę zmarłego. Równocześnie z tym trwały i trwają jeszcze przygotowania do „conclave“, podczas którego nastąpi wybór nowego Papieża. Każdy z kardynałów — jak to już pisaliśmy — będzie miał osobną „celę“, która składać się będzie z trzech skromnych pokoi, z czego jeden zajmie konklawista tj. ksiądz, towarzyszący kardynałowi, drugi służący kardynała, a trzeci sam kardynał. Łącznie przygotowanych będzie 250 pomieszczeń dla 400 osób, wliczając w to kucharzy, służbę itd. Wydatki, związane z wyborem nowego Papieża dosięgną sumy 2 milionów lirów (około 350 tys. zł.).

Nie dym, a radio obwieści tym razem wybór nowego Papieża

Według ostatnio otrzymanych wiadomości wybór nowego Papieża ogłoszony będzie szerokiemu ogółowi przez radio, a nie, jak to dotychczas się odbywało, za pomocą dymu, wydobywającego się z komina wskutek palenia kartek wyborczych. Wybory te rozpoczną się w dniu 1 marca rb. Dotychczas bawi już w Rzymie większość kardynałów. Pozostali przybędą w najbliższych dniach — najpóźniej przyjedzie arcybiskup Bostonu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej kardynał O'Connel. Kardynał ten przyjedzie na okręcie wojennym, który oddał do jego usług prezydent Roosevelt.

Cały świat z wielką uwagą śledzi przygotowania do „conclave“. Szeroko też omawia się sprawę samego wyboru oraz kandydatury. Pisma włoskie stwierdzają, że Papieżem powinien zostać w myśl 415-letniej tradycji Włoch. Wiele jest jednak faktów, przemawiających za tym, że Papieżem zostanie kardynał - cudzoziemiec. Najczęściej w tym wypadku mówi się o Prymasie Polski ks. kard. Hlondzie. Półurzedowy organ Watykanu „La Corrispondenza“ napisał też w związku z tym artykuł, w którym stwierdza m. in., że:

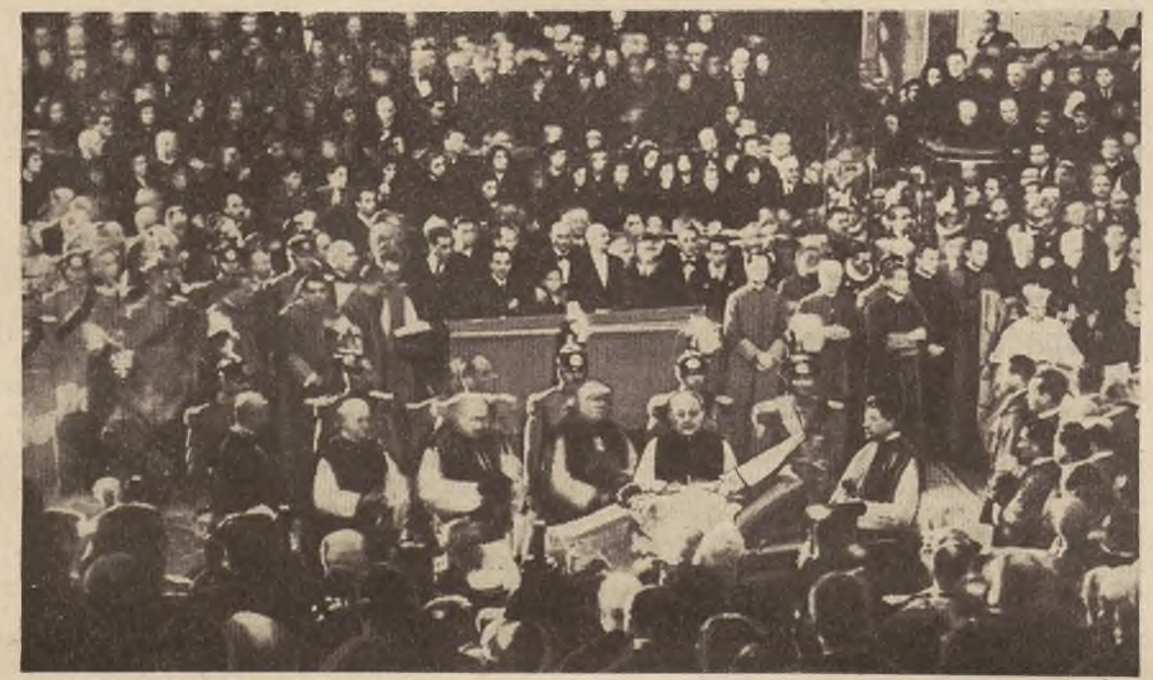
„Prymas Hlond jest Polakiem, ale należy do wielkiej rodziny Salezjańskiej i bliski jest, jak nikt inny kulturze włoskiej. Młody wiekiem, bowiem urodził się w r. 1881, świetny ten książę Kościoła, jest w pełni rozkwitu swych sił fizycznych i intelektualnych. Jest człowiekiem czynu i aktywności nieustannej. Przyzwyczajony jest corocznie niemal przybywać do Rzymu samolotem, co stanowi dla niego również mały wysiłek, jak dla kogo innego krótka przechadzka zdrowotna. Z tych wszystkich względów kard. Hlond, znajduje się na pewno wśród niewielkiej liczby najpoważniejszych kandydatów“.

Niedaleka przyszłość pokaże, kto zasiądzie na Stolicy Piotrowej. W każdym bądź razie według przepowiedni św. Malachiasza następca Piusa XI ma być Pasterz Anielski. Zmarły Ojciec św. według tej przepowiedni był „Wiarą nieustraszoną“.

Jak było dotychczas?

Jeżeli chodzi o dawne rzymskie obyczaje, to przed „conclave“ należy wybierać sobie takiego lub innego kandydata i z uporem twierdzić że to „on właśnie będzie tym najgodniejszym“ jak mówi formułka przysięgi, czy zobowiązania kardynalskiego w stosunku do wyboru. Pamiętać tylko należy, że według prastarego miejscowego powiedzonka — **kto wchodzi na „conclave“ jako przyszły papież, ten wychodzi jako kardynał...**

Dotychczas na 261 papieży tylko 47 było cudzoziemcami, a mianowicie: 12 Francuzami, 12 Grekami, 7 Niemcami, 3 Afrykanami, 1 Anglikiem, 1 Holendrem, a 7 o narodowości bliżej nieustalonej. Pozostali byli Włochami z najrozmaitszych prowincyj i obszarów na Półwyspie Apenińskim. Ostatnim cudzoziemcem na Stolicy Piotrowej był Hadrian VI, Holender z Utrechtu (1522 — 23).



Moment z pogrzebu Ojca św. Piusa XI w kościele św. Piotra. Uroczystości pogrzebowe opisujemy szczegółowo na innym miejscu.



B. premier Węgier Imredy, o ustąpieniu którego pisemy osobno.



Nowy premier Węgier, hr. Teleky, minister oświaty w poprzednim rządzie.



Jeden z oficerów armii egipskiej skacze na koniu przez zaprzęg podczas ćwiczeń.

Na szerokim świecie

ODSŁONIĘCIE TABLICY KU CZCI WSKRZESICIELA POLSKI W GENUI

W dużym mieście włoskim, Genui, odsłonięto w ub. tygodniu uroczyście tablicę poświęconą pamięci Wskrzesiciela Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który w zimie 1911 r. spędził tam kilkutygodniowy urlop zdrowotny.

SENAT AMERYKAŃSKI UCZCIŁ ZMARŁEGO OJCA ŚW.

Amerykański senat, na specjalnym żałobnym posiedzeniu, uczcił pamięć zmarłego Ojca św. Kilku senatorów wygłosiło żałobne przemówienia, podnoszące zasługi zmarłego Ojca Św. dla sprawy pokoju. Zamknięcie posiedzenia poprzedziła modlitwa, poświęcona zmarłemu Ojcu Św., Piusowi XI.

SYRIA DĄŻY DO WOLNOŚCI

W ub. tygodniu rząd Syrii, pozostającej obecnie pod opieką Francji, podał się do dymisji na skutek nieporozumień z wysokim komisarzem francuskim. Na terenie całego kraju odbywają się potężne manifestacje ludności, która domaga się wolności Syrii.

ZAMORDOWANIE CHIŃSKIEGO MINISTRA

Dn. 19 bm. został zamordowany w Szanghaju min. spr. zagr. rządu nankijskiego we własnym domu, w dzielnicy, będącej pod kontrolą rządu japońskiego. Do mieszkania jego wdarło się 7 osobników, którzy zasypali ministra strzałami rewolwerowymi i następnie zbiegli. Minister trafiony licznymi kulami zmarł w szpitalu.

PREZYDENT FRANCJI JEDZIE W ODWIEDZINY DO ANGLII

W ub. r. Paryż gościł u siebie parę królewską Anglii, która w zakończeniu urzędowych odwiedzin zaprosiła prezydenta Francji Lebruna do Londynu. Wyjedzie on tam dn. 21 marca.

DO HISZPANII

Na dworzec Hendaye przybyły ostatnio dwa pociągi specjalne, którymi od dn. 4 lutego przywożono żołnierzy armii republikańskiej, pragnących udać się do Hiszpanii narodowej. Według danych statystycznych, w okresie tym powróciło przez most międzynarodowy w Hendaye około 55 tys. milicjantów.

W LONDYNIE RADZĄ — W PALESTYNIE PŁYNIE KREW

Podczas gdy w Londynie odbywają się narady przedstawicieli Żydów i Arabów w sprawie Palestyny, w kraju tym krwawe walki przybierają na sile. Od chwili rozpoczęcia narad poległo w Palestynie 14 Arabów, 5 Żydów i 1 Anglik.

AMERYKANIE TEŻ CHCĄ MIEĆ ŚWIĘTYCH

Katolicy Stanów Zjednoczonych czynią starania w Watykanie o kanonizację zakonnika amerykanina Wendilicza Mayera. Byłby to drugi święty amerykański.

LIGA NARODÓW W ROLI MUZEUM

Dn. 13 b. m. przybyło do Genewy 700 samochodów ciężarowych z 400 obrazami hiszpańskimi, które zostaną na przechowaniu w Lidze Narodów aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji w Hiszpanii.

UMYSŁOWO CHORZY WYGRALI WIELKI LOS

W Stambule, w Turcji, główna wygrana na loterii w wysokości pół mil. funtów tureckich (około 2 mil. zł.) padła na los, zakupiony przez czterech umysłowo-chorych. Narazie suma ta wpłacona będzie do banku, a nieszczęśliwcy otrzymają ją po wyleczeniu.

PIĘCIOLETNI CHŁOPIEC — BARONEM

Anglia jest krajem, w którym tytuły odgrywają dużą rolę. Ostatnio dorocznym zwyczajem ogłoszono tam listę nowych arystokratów. Tytuły nadaje król. M. in. tytuł barona otrzymał pięcioletni chłopczyk, syn zmarłego w ub. roku posła.

CO TRZY MINUTY POŻAR LASU

W r. 1938 wydarzyło się dużo pożarów lasu. W samych tylko Stanach Zjednoczonych było ich przeszło 185 tys., to znaczy, że co trzy minuty przez cały rok wybuchał tam pożar lasu.

Z całego kraju

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ OJCA ŚW.

W katedrze św. Jana w Warszawie odprawione zostało w ub. sobotę nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. Piusa XI. W nabożeństwie wzięli udział najwyżsi nasi dostojnicy Państwa z P. Prezydentem Rzplitej i Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na czele.

RZĄD POLSKI UZNAŁ RZĄD GEN. FRANCO

Nasze Ministerstwo Spraw Zagr. podało do wiadomości, że rząd polski uznał rząd narodowy hiszpański.

WŁOSKI MIN. SPR. ZAGR. PRZYBYWA DO WARSZAWY

W przyszłym tyg. przybywa z urzędowymi odwiedzinami do Warszawy włoski min. spr. zagr. hr. Ciano.

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA TWÓRCÓW COP

Rady miejskie Leska i Ustrzyk Dolnych oraz rady gmin zbiorowych powiatu leskiego jednomyślnie uchwaliły nadać obywatelstwo honorowe P. Prezydentowi Rzplitej, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, premierowi gen. Składkowskiemu i wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu w dowód wdzięczności za stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego i włączenie w jego obręb również pow. leskiego.

W MIEJSCU URODZENIA KOŚCIUSZKI STANIE UNIWERSYTET LUDOWY

W miejscowości Mereczowszczyzna, wsi, w której urodził się Naczelnik Kościuszko powstanie nowy uniwersytet ludowy. W Polsce jest już takich uniwersytetów 21.

SOŁTYSI FUNDUJĄ SAMOLOT

Sołtysi gminy Ołyki w pow. łuckim na Wołyniu uchwalili jednomyślnie opodatkować się w wysokości 50 gr. miesięcznie w celu zakupienia dla Armii samolotu pod nazwą „Wołyń". Jednocześnie skierowano wezwanie do sołtysów z całego Wołynia o przyłączenie się do zbiórki.

SEN. ŁAZARSKI PREZESEM BIAŁOSTOCKIEGO OKRĘGU O.Z.N.

Wobec ustąpienia adw. Terlikowskiego z prezesury białostockiego Okręgu O.Z.N., godność tę objął sen. Michał Łazarski.

HOLENDRZY ZAMAWIAJĄ BIELIZNĘ U NASZYCH CHAŁUPNIKÓW

Samorząd rolniczy otrzymał ostatnio z Holandii zapytanie, czy polskie ośrodki chałupnicze podjęłyby się wykonania z powierzonych zagranicznych materiałów około 180 tysięcy sztuk rozmaitej bielizny. Samorząd rolniczy zaprosił do współpracy izby rolnicze oraz dwa bazary przemysłu ludowego, które w najbliższym czasie opracują szczegółową ofertę.

WIERZBY ZAKWITŁY NA WOŁYNIU.

W szeregu miejscowości w Kowelszczyźnie na Wołyniu, zakwitły wierzby. Niezwykłe o tej porze zjawisko spowodowała piękna słoneczna pogoda, panująca od kilku dni w tych stronach.

NASZE PAROWOZY W BUŁGARII

Parowozy nasze cieszą się wszędzie jak najlepszą opinią. Nic dziwnego, że obce państwa chętnie je u nas zakupują. W jednym tylko miesiącu grudniu ub. r. zakupiła od nas 3 wielkie parowozy, najnowocześniej zbudowane, zaprzyjaźniona z nami Bułgaria. Będą one prowadziły międzynarodowe pociągi w granicach tego państwa.

TAJEMNICZA OFIARA GÓR

Dn. 18 bm. rano jeden z turystów natrafił w głębi doliny Strążyskiej na zwłoki młodej, 25 lat liczącej kobiety. Przy zwłokach nie znaleziono żadnego dowodu, a tylko karteczkę, na której skreśliła ona parę słów, że zbłądziła i jest całkowicie wyczerpana, oraz że obawia się ataku sercowego. Przypuszczalnie też atak sercowy był przyczyną zgonu.

BOCIANY JUŻ PRZYLECIAŁY.

W okolicy Łucka na Wołyniu zauważono klucze powracających bocianów. W kilku wsiach, bociany zaczęły już słać gniazda. Tak wczesnego powrotu bocianów ludzie tamtejsi nie widzieli od 1912 roku.



W sobotę dnia 18 b. m. w warszawskiej katedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. Piusa XI. Na nabożeństwie byli obecni najwyżsi Dostojnicy Państwa z P. Prezydentem Rzeczplitej i Naczelnym Wodzem na czele



Włodarz Państwa P. Prezydent prof. dr. Ignacy Mościcki i wiceminister komunikacji Bobkowski podczas międzynarodowych igrzysk narciarskich w Zakopanem.



Chorąży naszego sztandaru sportowego St. Marusarz, jeden z najlepszych skoczków narciarskich świata, który w konkursie skoków uzyskał piąte miejsce.



Widok na salę obrad Centralnego Związku Młodej Wsi, o czym piszemy osobno. W pierwszym rzędzie w środku siedzi min. Poniatowski.

Co nam piszą Czytelnicy

Z życia organizacji Osadników

W dniu 6 b.m. odbyło się w Radziechowie woj. Tarnopolskiego Walne Zebranie Powiatowego (radziechowskiego) Związku Osadników.

Pomimo bardzo utrudnionych dojazdów, z powodu zasypanych śniegiem dróg, przybyła bardzo duża liczba osadników z najdalszych zakątków powiatu.

Walne Zebranie zagaił prezes powiatowego związku Wojciech Lasek, witając na wstępie przybyłego na zjazd p. vice-starostę Gomółkiewicza, oraz wszystkich przezesów Kółek Rolniczych i delegatów poszczególnych osad, którzy przybyli w liczbie około 400 osób.

Następnie prezes związku zdał sprawozdanie z działalności Związku za lata 1937 i 1938.

Referat o organizacji osadniczej wygłosił instruktor Org. Gosp. Wiejskich p. Hołod, podkreślając jej znaczenie.

Na zbliżone tematy przemawiało jeszcze kilku mówców.

Został także wygłoszony interesujący referat o działalności Państw. Banku Roln. wśród osadników. Referat wygłosił pow. komisarz ziemski niż. Stobiecki.

Po wysłuchaniu tych przemówień zabrał głos p. vice - starosta, który w podniosłych słowach nawoływał do wspólnej wytężonej pracy, nad ugruntowaniem polskości na tych ziemiach i podciągnięciem Polski wzwyż.

Zebranie wykazało duże poczucie organizacyjne oraz hart niezłomnej woli osadnika w pracy społecznej dla dobra wsi i Państwa na południowo - wschodnich rubieżach Polski.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć P. Prezydenta R. P. i P. Marszałka Śmigłego - Rydza oraz odśpiewaniem roty.

Wojciech Lasek
prezes Pow. Związku Osadników
w Radziechowie woj. tarnopolskie.

Dużo słów — mało czynu

Wiele się mówi i pisze w gazetach: „z kulturą na wieś", „wieś musi kwitnąć dobrobytem". Piękne są te zapędy na papierze, ale w rzeczywistości to zagalopowanie się w słowach nie przynosi żadnego pożytku wsi.

I często jest właśnie przeciwnie, bo zamiast kultury i dobrobytu spotyka się dużo biedy i ciemnoty. Naprzykład w mojej wsi na 80-ciu mieszkańców, połowa żyje w skrajnej nędzy. Liczne rodziny żyją na małych skrawkach roli. Z czego nie może im starczyć na liche wyżywienie i jaką taką odzież. Dzieci nie mają w czym chodzić do szkoły. Nie mają ludzie z czego płacić podatków, więc sekwestratorzy popisują się tu niemiłosiernie, wywołując płacz i rozgoryczenie. Niektórzy, wyżyłowani do ostateczności mając jedną krowę, lub nawet nie — zobojętnieli zupełnie i do niczego już nie dadzą się pociągnąć, ani namówić. A takich wsi jest wiele. Jest to zły objaw. Trzeba więc dać wsi lepszą pomoc i opiekę, bo samo gadanie nie przyniesie wsi dobrobytu.

Chrobot Karol
sołtys grom. Gortatowice, pow. Pińczów

Wołyń domaga się oświaty

Postanowiłem podzielić się z czytelnikami, bolączkami naszego dalekiego Wołynia. Największym złem, które daje się tu bardzo odczuwać, to ciemnota wsi. A tymsamym skłonność do łatwego przyswajania różnych szkodliwych plotek, które stara się rozsiewać na Wołyniu nie odpowiedzialny element. Aby więc wieś wołyńska nie była nadal podatnym materiałem do tych bajek, należy temu przeciwdziałać. Istnieje powiedzenie, że tylko przez świadomość, uniknąć można wszelkiego zła. Więc należy wytężenie podnosić oświatę Wołynia by uodpornić go na obiecanki najemników obcych, bałamucących nieświadome masy wiejskie. Oświata, to najlepszy sojusznik. Dążmy więc do niej, bo gdzie światło, — tam nie ma nocy. Gdzie kultura — tam nie ma miejsca dla złych ludzi.

Piotr Andrejuk
Podlipki na Wołyniu.

Dawidów pracuje

Dużo różnych wieści podają Czytelnicy do Redakcji „Wsi Polskiej", więc i ja napiszę parę słów.

Wieś Dawidów, w której mieszkam, jest uspołeczniona. Jeszcze przed wojną światową zorganizował i zespolił wieś wykształcony syn gospodarza Wincenty Gulewicz. W roku 1912, kiedy byliśmy pod zaborem, on to zorganizował Koło „Sokół", które liczyło około 60 członków czynnych i wiele wspierających. On to wpoił w wieś ducha patriotyzmu, toteż w czasie walk polsko-ukraińskich wieś Dawidów stworzyła własny oddział i zaatakowała wroga w sąsiedniej wsi. Dziś wieś nasza stoi kulturalnie dość wysoko. Mamy kilka organizacyj: Kółko Rolnicze, Związek Strzelecki, Straż Pożarną, Koło Obrońców Lwowa, Związek Rezerwistów, Koło Gospodyń Wiejskich, Koło Szkoły Lud. Kasę Stefczyka i inne. Mamy bibliotekę i własny Dom ludowy, na ukończeniu jest budynek strażnicy.

Przed pięciu laty rozszerzyliśmy kościół, który kosztował przeszło 40 tysięcy. Szkołę mieliśmy tylko 4-ro klasową a chcieliśmy mieć koniecznie siedmio-klasową. Z racji wysokich wydatków na kościół, nie stać nas już było wybudować gmachu szkoły. Poradziliśmy sobie w inny sposób, by oświatę pogłębić. Mianowicie, kierownik szkoły założył wieczorny kurs siedmio klasowej szkoły, na który zapisało się wiele osób.

Następnie z pomocą ofiary z budżetu gromady i dochodu z rozmaitych i licznych imprez kulturalnych, wybudowaliśmy szkołę siedmio klasową, która jeszcze z frontu nie jest skończona, ale dzieci się już uczą. Koło Domu ludowego wybudowaliśmy pomnik poległym. Przed nim w czasie świąt narodowych, wygłasza się odczyty.

Dom ludowy odznaczony jest Krzyżem Obrony Lwowa.

Nie zapominamy też o pracy gospodarczej. W ub. roku wybudowaliśmy duży staw na ryby. Będzie on dawał gromadzie duży dochód. W przyszłym roku ma gromada w planie budowę własnego młyna.

Wierzę, że i na tym odcinku zjednoczony wysiłek gromady, zbierze owoc, bo na świecie wszystko można zrobić, tylko w zgodzie i zjednoczeniu.

Jarosiewicz Roman
Dawidów, pow. Lwów, woj. lwowskie

Nasz opłatek

Staraniem kierownictwa szkoły odbył się w Czytelni T.S.L. w przysiółku Kulczyce pow. Trembowla woj. tarnopolskie dn. 22. I. b. r. opłatek, gdzie zebrała się tutejsza polska ludność w liczbie 55 osób, z udziałem znanego na terenie powiatu trembowelskiego pracownika społecznego ks. Adama Wróbla prob. z Mogilnicy, Okręgowego inspektora szkolnego Wawrzyńca Furmankiewicza i instruktora oświaty pozaszkolnej Tadeusza Gączowskiego.

Ksiądz Wróbel wygłosił przemówienie, po czym nastąpiło łamanie się z wszystkimi opłatkiem.

Następnie Gączowski przemawiając do zgromadzonych podkreślił, że w ostatnich czasach podejrzane jednostki usiłują osłabiać ducha polskości na naszych ziemiach poł. - wschodnich, co wytwarza wśród mniej uświadomionych Polaków brak wiary w naszą polską państwowość.

Mówca wezwał obecnych Polaków, by nie wierzyli bałamutnym plotkom i wyjaśnił, że polski stan posiadania jest tu tak samo silny, jak i w innych powiatach Małopolski Wschodniej, i tak przeważający, że nie potrzebujemy się obawiać żadnych rusko - ukraińskich plotek i prowokacji.

Po przemówieniach młodzież śpiewała kolendy, polskie pieśni narodowe i piosenki wojskowe.

W styczniu br. założono tu także sklep Kółka Rolniczego, który pod kierownictwem Zofii Mielnickiej dość dobrze się rozwija.

Z wiosną br. rozpoczynają tutejsi Polacy budowę Domu Ludowego na parceli oddanej bezinteresownie przez tutejsze Siostry Miłosierdzia. Za ten dar Przezacnym Siostrom - Patriotkom składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Dnia 29 stycznia 1939 r. na walnym zgromadzeniu tutejszej Czytelni T.S.L. wybrano nowy zarząd a mianowicie: Przewodniczący Maria Misztalowa, zastępca Jan Śnieżek, sekretarz Michał Juśko, zastępca Michał Jawny, skarbnik Antoni Mielnicki, zastępca Jan Mazur. Dalsi członkowie zarządu są: Wawrzyniec Śnieżek i Józef Korczyński, a do Komisji Rewizyjnej wybrano Stefana Hoca Antoniego Hoca i Ignacego Mielnickiego, zaś ich zastępcą Jana Pachólskiego.

Komitet Budowy Domu Ludowego składa się z następujących osób: Ks. Adam Wróbel przewodniczący, Maria Misztalowa zastępca, Michał Juśko skarbnik i sekretarz w jednej osobie, Antoni Mielnicki i Jan Mazur członkowie komitetu.

Biorący udział w walnym zgromadzeniu Delegat T.S.L. w Trembowli T. Gączowski wezwał obecnych do zgodnej pracy w podnoszeniu kultury narodowej, szerzenia oświaty i uświadomienia obywatelskiego.

Michał Juśko
Kolczyce, pow. Trembowla
woj. tarnopolskie.

Obok pomocy państwowej własne wysiłki doprowadzą nas do dobrobytu

Już dnia 4 lutego b. r. przy rozpatrywaniu w Sejmie budżetu Ministerstwa Roln. zostały wysunięte przez posłów O.Z.N. następujące tezy: obniżenie cen atrykułów przemysłowych szczególnie cukru, nafty, soli i nawozów, a jednocześnie podwyższenia cen artykułów rolniczych — oddłużenia rolnictwa, które w dzisiejszych czasach jest konieczne. W celu jednak nadania rolnictwu opłacalności, na przyszłość muszą być nastawione gospodarstwa na uprzemysłowienie. Znaczy to, że zamiast sprzedaży za granicę żyta i dopłacania do tego wysokich premii, należy wywozić artykuły uprzemysłowione jak przetwory mięsne i t. d.

Wszystkie te sprawy są niezmiernie doniosłe. Do zrealizowania ich jednak potrzebny jest długoterminowy kredyt, który rolnictwo musi otrzymać, no i my sami rolnicy musimy dołożyć chęci oraz wiele wysiłków. Tak! Zwłaszcza wysiłków.

Przypomnijmy sobie czasy dobrego położenia gospodarczego, kiedy to na rynkach światowych wszystko się sprzedało. Niemcy przegrali wojnę z braku żywności. Dlatego też miała ona zaraz po wojnie olbrzymi zbyt. Z czasem jednak, kiedy żołądek Niemca czy Anglika zasycił się już — zaczęli oni dopatrywać się smaku, wyglądu, jakości i t. d. Inne państwa, jak Dania, Łotwa, Szwajcaria zaczęły im dogadzać pod tym względem. Pobudowały one mechaniczne mleczarnie, zastosowały w nich maszyny by temu masłu nadać smak, wygląd i odporność na zepsucie się. Tak było i we wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego. Z tych też to względów powyższe państwa zdobyły sobie pierwsze miejsce i najwyższe ceny na swe towary na rynku międzynarodowym.

Polska pozostała pod tym względem na szarym końcu. Czyż jednak tak ma być dalej. Czyż przy zmobilizowaniu wszystkich sił rolniczych w szeregach O.Z.N. nie możemy doprowadzić do uzdrowienia zaniedbanych naszych warsztatów rolniczych, a tym samym zdobyć stracone rynki zagraniczne? Napewno tak. Bo przecież te państwa wygrały wojnę gospodarczą, które stanęły w karnych szeregach jedności narodowej. Więc i my Polacy zaniechajmy waśni partyjnych i stańmy wszyscy w szeregach O.Z.N.

Kazimierz Biskupski
wieś Wilków, woj. kieleckie.

Ciekawostki

5. tys. dolarów dla najinteligentniejszego murzyna afrykańskiej puszczy. Znany nie tylko wśród swoich współplemieńców w Haarlemie, ale w całej Ameryce milioner murzyński, Jonathan Harro, ustanowił stypendium w wysokości 5.000 dolarów rocznie dla „najinteligentniejszego murzyna afrykańskiej puszczy". W myśl postanowień testamentu, pozostawionego przez zmarłego milionera. stypendium może być przyznane jedynie w tym wypadku, gdy okaże się, że kandydat nie zetknął się jeszcze z najmniejszym objawem cywilizacji białych. Najinteligentniejszy murzyn z puszczy afrykańskiej ma być umieszczony w specjalnym przez murzynów kierowanym zakładzie wychowawczym ,gdzie pod kierownictwem profesorów murzyńskich będzie mógł rozwijać swoje wrodzone zdolności w kierunku pożądanym dla wyzwoleńczego ruchu murzyńskiego. Dla wyszukania odpowiedniego kandydata do stypendium, wybiera się w najbliższym czasie specjalna ekspedycja złożona z uczonych murzynów, urodzonych i wychowanych w Ameryce.

Złodziej bez rąk. W Tottenham, w Anglii, udało się policji schwycić przewódcę niebezpiecznej szajki złodziejskiej, złożonej z chłopców nieletnich w wieku od 16 do 19 lat. Na czele szajki stał 16-letni chłopak, który wyskakując przed rokiem z pociągu dostał się pod koła i stracił obie ręce. Mimo swego kalectwa, cieszył się on wśród zdrowych i zuchwałych chłopców, należących do szajki, nieograniczonym autorytetem. Członkom bandy. która niepokoiła okoliczne wsie i miasta, powinęła się noga, gdy zorganizowali napad na samochód policyjny, w którym policjanci udawali się na obławę.

Pierwszy śnieg od 7 lat. Od kilku dni termometry w Stanach Zjednoczonych wykazują zwiększający się z każdym dniem spadek temperatury. która nawet w południowych Stanach Ameryki Północnej przekroczyła punkt zerowy. W Los Angeles i Hollywood spadł po raz pierwszy od lat 7 obfity śnieg. Gwiazdy hollywoodzkie, które w wolnych chwilach zabawiały się jazdą na „nartach" po złotym piasku kalifornijskim, będą mogły obecnie zażywać prawdziwych rozkoszy tego królewskiego sportu przynajmniej tak długo, dopóki śnieg nie stopnieje.

Przeraził się swego odbicia. Do położonego na przedmieściu Paryża domu zakradł się włamywacz. Wtargnąwszy do salonu, złodziej w świetle lampki elektrycznej ujrzał w lustrze swoje własne odbicie i tak się tym przeraził, że z brzękiem opuścił na ziemię swoje złodziejskie narzędzia i w panicznej trwodze rzucił się do ucieczki. Zbudzony hałasem spadających narzędzi dozorca domu pognał za złodziejem. który jednak zdołał umknąć.

Jad węży jako środek przeciw katarowi. W ostatnich czasach jad węży używany jest coraz częściej jako środek leczniczy. Próbowano nawet leczyć nim raka, lecz nie dało to rezultatów. Jednakże w wielu chorobach jad ten oddaje duże usługi jako środek znieczulający, zastępując morfinę. A. Mechner, lekarz wiedeński podaje jeszcze jedno jego zastosowanie.

A mianowicie w przypadkach uporczywego kataru poleca on wcieranie maści, zawierającej jad węża, w skórę ramienia, co ma w krótkim czasie przynosić znaczną ulgę, a w następstwie zupełne ustąpienie choroby.

Obserwowano to także przy katarach, spowodowanym długotrwałym podrażnieniem nerwów. Działanie lecznicze polega tu prawdopodobnie na odruchowym zwężeniu naczyń krwionośnych nosa, nadmiernie rozszerzonych wskutek zapalenia.

Wypadki i wydarzenia

Śmiała operacja lekarza. W szpitalu powiatowym w Chrzanowie, woj. krakowskie. dyr. dr Józef Garbień dokonał bardzo śmiałej operacji.

Przywieziono do szpitala człowieka, który został postrzelony w okolicę serca. Dr Garbień przystąpił natychmiast do operacji. Otworzył pierś i, stwierdziwszy, że serce było przebite kulą rewolwerową, oczyścił ranę, serce zeszył, organizm zoperowanego zasilił krwią jednego ze zdrowych ludzi i uratował biedaka od śmierci.

Szkoła nieczynna z powodu narzeczonej. U władz szkolnych w Jarosławiu interweniowała delegacja jednej z gromad spod Sieniawy, prosząc o przysłanie nowej siły nauczycielskiej, ponieważ dotychczasowy nauczyciel, nikomu nic nie mówiąc, po przyjeździe jakiejś pani z Przemyśla do tej gromady, spakował wszystkie swoje rzeczy i wyjechał w niewiadomym kierunku z ową damą.

Pierwszy raz przysięgał i zmarł. Siedemdziesięcioletni Wasyl Onyszkiewicz po raz pierwszy w życiu składał przysięgę w sprawie cywilnej w sądzie okręgowym w Samborze, woj. lubelskie. Po wyjściu z gmachu sądowego zmarł nagle na ulicy.

14 zagród pastwą ognia. We wsi Niedzieliska, w pow. zamojskim, wybuchł pożar, który strawił doszczętnie 14 zagród niszcząc zbiory oraz inwentarz żywy i martwy. W czasie akcji ratunkowej został ciężko poparzony Franciszek Rusinek, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Zamościu. Straty spowodowane pożarem są znaczne. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Skowronki i szpaki na Podhalu. Na Podhalu ukazały się szpaki i skowronki, widziano też bociany. Przylotu tych ptaków o tej porze roku nie pamiętają najstarsi ludzie w tych stronach.

15-letnia dziewczynka powiła bliźniaki. Do szpitala w Sieradzu przywieziono w ub. tygodniu 15-letnią dziewczynę, córkę rolnika ze Zduńskiej Woli. Dziewczyna powiła bliźnięta. Jedno z bliźniąt, chłopczyk, zmarł, dziewczynka żyje.

Dzierżawca folwarku poniósł śmierć w płomieniach. W osadzie Ramutowo, pow. płockiego, wybuchł pożar w zabudowaniach folwarku Marianny Wasiak, dzierżawionego przez Adama Domańskiego.

Domański przed przybyciem straży, pragnąc ratować zamknięte w oborze bydło, wbiegł do płonącego budynku. W pewnej chwili runął przepalony dach. Domański znalazł śmierć w płomieniach.

Pół roku więzienia za rabunek 17 groszy. Sąd okręgowy w Tarnowie skazał J. Grejbura z Jadownik na pół roku więzienia za rabunek kupcowi Mendlowi Wernerowi 17 groszy. Ponieważ napadnięty miał tak małą kwotę przy sobie, Grejbur chciał go razem ze swoim kompanem wrzucić do wody. Spłoszeni przez jednego przechodnia zbiegli, pozostawiając na moście zbitego Wernera.

Bestialskie kopnięcie w brzuch. W Biłgoraju woj. lubelskie, zmarł 34-letni Michał Dzido, kopnięty podczas sprzeczki w brzuch przez Andrzeja Zaśkowskiego. Zaśkowski został aresztowany przez policję państwową.

Przypadkowo zastrzelił siostrę. We wsi Biała pow. radomszczańskiego 15-letni Paweł Pęczak, manipulując pistoletami własnej konstrukcji, spowodował wystrzał. Kula trafiła w głowę jego 26-letnią siostrę Bronisławę, która poniosła śmierć na miejscu.

Wściekły pies pogryzł 15 dzieci. We wsi Lubień, pow. piotrkowskiego, pies pokąsał 15 dzieci, bawiących się na wiejskiej drodze. Psa zabito, a ponieważ stwierdzono u niego wściekliznę, dzieci poddano kuracji pasteurowskiej.

Władze administracyjno-sanitarne wydały szereg energicznych zarządzeń, mających na celu zlikwidowanie groźby wścieklizny w pow. piotrkowskim.

Wstrząsająca zbrodnia i rabunek. Wieś Chłopków (pow. zamojski) stała się przed kilku dniami widownią zbrodni, którą popełnili na osobie jednego z miejscowych gospodarzy czterej bandyci. Wtargnęli oni do mieszkania małżonków Kotyło późnym wieczorem. Jeden z bandytów wystrzałem z rewolweru położył trupem na miejscu Kotyłę i zranił jego żonę.

Bandyci po dokonaniu zbrodni splądrowali mieszkanie i zbiegli, unosząc ze sobą 17 zł w gotówce, 2000 koron austriackich i 6000 rubli banknotach oraz pistolet.

Głowa rozbita śmigłem wiatraka. W miasteczku Orle bawiło się kilkoro dzieci w pobliżu czynnego wiatraka.. W pewnej chwili 61letni Aleksander Piotrowski podbiegł do wiatraka zbyt blisko i został wówczas uderzony śmigłem w głowę. Dziecko w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala powiatowego w Bielsku Podlaskim.

W chłopskich oczach

Ostatnio odbywające się wybory samorządowe stanowią w życiu wsi i państwa doniosłe wydarzenia. Dają one obraz przemian zachodzących na wsi, obraz przenikania na wieś idei jedności i spokojnej pracy gospodarczej. Dużo o tym piszą nasi czytelnicy.

Feliks Rak z Borowca w woj. kieleckim opisuje nam przebieg wyborów do rady gminnej Krasocin w pow. włoszczowskim. Wybory te odbyły się w niesłychanie zgodnym nastroju, gdyż przedstawiciele poszczególnych rad gromadzkich wykazali dużo zrozumienia dla istotnych potrzeb gminy, rozwój której zależy przede wszystkim od zgody i sumiennej pracy. — Wprawdzie i tu chcieli warcholić różni prowodyrzy partyjni, ale nic na tym nie wskórali. Całkowite zwycięstwo odniósł OZN.

W podobnym nastroju odbyły się wybory gromadzkie w Pęchowie w pow. szamotulskim w Wielkopolsce, o czym donosi nam **Ignacy Sitek**. Z początku dążono tam do stworzenia jednej listy. Nie chcieli się jednak zgodzić na to endecy, którzy mieli otrzymać 5 mandatów. Przy wyborach ponieśli klęskę — uzyskali tylko 3. Dostali zatem dobrą nauczkę.

Słuszne uwagi o pożyczkach, budulcu, węglu i radio

Szereg ważnych zagadnień porusza w liście **Walenty Bazan**, chłop z nad Sanu — jak pisze. Przede wszystkim nie zgadza się z wiadomościami Gazetki Radiowej z dn. 29 stycznia b. r., stwierdzającej, że straty w wysokości 100 milionów, poniesione przez rolnictwo wskutek obniżki cen na zboże, będzie mogło ono pokryć z wysokich cen na trzodę chlewną, drób, nabiał itp. W porównaniu bowiem z cenami zeszłorocznymi, ceny te są bardzo niskie.

Omawiając sprawę ostatniej pożyczki, udzielonej rolnikom przez Państwowy Bank Rolny pod zastaw zboża, z której to pożyczki chętnie chłopi korzystali — pisze on:

„Nie dość, że chłopi stracili na tych pożyczkach z powodu tego, że w chwili ich zaciągania płacono za żyto 21 zł., a za przemiał 29 zł., dziś zaś płaca za żyto 12 zł., a za przemiał 18 zł. — to jeszcze zostały odcięte chłopu wszystkie drogi, na których mógłby zdobyć nieco więcej grosza, co pozwoliłoby mu wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań. Mam tu na myśli fakt, że kiedy dawniej wojsko kupowało od chłopów po wyższej cenie, niż płacą pośrednicy i kombinatorzy, do połowy lutego — obecnie skup zboża zamknięto 15 grudnia. A więc wówczas, gdy rolnik zabierał się dopiero do młócki.

Nie wiem, jak podoła rolnictwo spłaceniu tych pożyczek. Może i nie podoła. To też wydaje mi się, że jedynym wyjściem byłoby tu pokrycie rozprowadzonej przez Państwowy Bank Rolny pożyczki pod zastaw zboża z pieniędzy uzyskanych przez skarb Państwa z opłat przemiału".

Z kolei Bazan zwraca się z gorącym podziękowaniem w imieniu bardzo wielu chłopów z nad Sanu dla posłów i całego zespołu rolniczego OZN, który w ostatnich czasach tak rzeczowo zabrał się do palącego zagadnienia oddłużenia rolnictwa. Z pośród wielu innych jeszcze spraw, poruszonych przez niego, przytoczyć by tu jeszcze można zagadnienie nieusprawiedliwionego podniesienia cen na budulec przez właścicieli lasów, co ogromnie ujemnie wpływa na rozwój budownictwa na wsi, dalej — obniżki taryfy kolejowej na węgiel dla wsi oraz obniżenie lampowych aparatów radiowych, przeznaczonych dla wsi.

Chłopi siłą — ale tylko zjednoczeni

Stefan Troć z kol. Świerze w woj. lubelskim z dumą, godną chłopa polskiego, podkreśla na wstępie swego listu:

„Wolna Polska dała nam możność poznać, kim jesteśmy. Jesteśmy siłą. O tym się dużo pisze i mówi. Ja dodam, że my chłopi istotnie jesteśmy siłą, ale wtedy, gdy działamy w gromadzie, zbiorowo. Aby jednak działać zbiorowo, trzeba znaleźć wspólny język, trzeba się dogadać na jednej płaszczyźnie. Taką płaszczyzną, takim miejscem, gdzie to zrobić możemy, jest O.Z.N.

Samo życie nas uczy, że nie czas dziś na ujadania i swary. Jedni drugim są potrzebni, by się dobrze działo w naszym kraju. Tak, jak to jest w zegarku. Każda śrubka, mniejsza czy większa, każde kółko, sprężyna i t. d. muszą ze sobą współdziałać. Wtedy zegarek dobrze chodzi".

W dalszym ciągu swego listu stwierdza Troć, że nie po to walczyło tyle pokoleń o Polskę, by w tej Polsce, wolnej i niepodległej — miała się dziać komukolwiek jakaś krzywda. Zorganizowani, zjednoczeni, nie dadzą się zwłaszcza chłopi skrzywdzić. Ale tylko zorganizowani i zjednoczeni pod jednym sztandarem.

Ufundują samolot „Wieś Polska"

Podobnie pisze **Jan Piotrowski** z Jacuchowa w pow. łowickim. Ten nasz Czytelnik rzuca nadto piękną myśl **ufundowania przez ludność wsi, a zwłaszcza prenumeratorów „Wsi Polskiej", samolotu pod nazwą „Wieś Polska"**. Ze względu na piękny pomysł oraz na jego powagę, do sprawy tej powrócimy jeszcze. Tymczasem przytaczamy w dosłownym brzmieniu słowa Piotrowskiego:

„Z nas, działaczy wiejskich, niech wyjdzie inicjatywa dla zorganizowania zbiórki wśród naszych przyjaciół, Czytelników „Wsi Polskiej", członków i sympatyków O.Z.N. na samolot „Wieś Polska". Można się spodziewać, że — jak Polska długa i szeroka — nie braknie ani jednego chłopa, któryby nie pośpieszył z ofiarą, choćby nawet drobną, na ten cel. Samolot ten wręczony zostałby naszej kochanej Armii w dniu 10 października, jako w rocznicę odzyskania przez Polskę Zaolzia".

Z ruchu organiazcyjnego O. Z. N.

OKRĘG WARSZAWSKI.

Dnia 12 b. m. odbyło się w **Sierpcu** zebranie Rady Obwodowej oraz członków i sympatyków OZN przy udziale około 1.900 osób. Obrady zagaił b. poseł Chojnacki, poczym zebrani odali hołd pamięci Ojca Świętego, Papieża Piusa XI. Przemawiali delegaci Okręgu Warszawskiego pp. Zadorecki i Markowski. Zebranie zakończono okrzykami na cześć P. Prezydenta, Marsz. Śmigłego - Rydza oraz Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Dnia 12 b. m. odbyło się w **Gąbinie** staraniem Oddziału Drobnego Kupiectwa chrześcijańskiego zakończenie kursu dla drobnego kupiectwa i rozdanie świadectw. Na uroczystość tę przybył starosta gostyniński Korzeniowski oraz wice-przewodniczący Okręgu Warszawskiego OZN. pos. Jurkowski, który wygłosił na zakończeniu kursu odczyt na temat „Rola drobnego handlu w życiu gospodarczym Polski", ze specjalnym uwzględnieniem stosunków Obozu Zjedn. Nar. do tych zagadnień. Po zakończeniu kursu odbyło się rozdanie świadectw.

W **Grójcu** dnia 15 b. m. odbyło się zebranie członków i sympatyków OZN. Zebrani w liczbie około 200 osób, po uczczeniu pamięci Ojca Świętego Piusa XI wysłuchali przemówienia delegata Okręgu, p. Zadoreckiego na temat ideologii Obozu Słuchacze gremialnie zgłaszali przystąpienie w szeregi Obozu.

OKRĘG LUBELSKI.

W **Olkuszu** odbyło się zebranie zorganizowane przez olkuski Obwód O.Z.N. W zebraniu wzięli dział delegaci wszystkich rad gromadzkich powiatu olkuskiego. Przewodniczył pos. inż. T. **Nowak**, i wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował prace parlamentu oraz aktualne zagadnienia polityczne. Na temat prac gospodarczych mówił ks. sen. **Zelek**.

W **Trzyciążu** w powiecie olkuskim odbyło się zebranie członków i sympatyków OZN, na którym obecnych było około 700 włościan. Przemówienie wygłosił przewodniczący Olkuskiego Obwodu OZN pos. inż. T. **Nowak**. W czasie ożywionej dyskusji poruszono szereg lokalnych zagadnień i potrzeb. **W Domaszowicach** w powiecie kieleckim odbyło się zebranie OZN na którym wygłosił przemówienie przewodniczący Obwodu Kielce — powiat pos. J. Ostachowski. Licznie zgromadzeni rolnicy wysunęli szereg postulatów związanych z zagadnieniami oddłużenia rolnictwa oraz zagadnieniami leśnymi. **W Tczowie**, w powiecie kozienickim ponad 150 osób przybyło na zebranie Oddziału OZN. na którym przemówienie wygłosił rtm. St. Królikowski. Zgromadzeni rolnicy jednogłośnie zadeklarowali swoje przystąpienie do OZN.

W Okręgu Lubelskim Obozu Zjednoczenia Narodowego zaszły następujące bmiany. Przewodniczącym Obwodu Krasnystaw został **Kociuba** Wincenty. Obwodu Łuków posel **Górski Wł.**, Obwodu Radzyń — **Szpila** Józef.

OKRĘG TARNOPOLSKI

Okręg tarnopolski OZN zorganizował w dniach 27 i 28 stycznia br. dwudniowy okręgowy kurs samorządowo-informacyjny dla działaczy OZN z terenu województwa tarnopolskiego. Na kurs ten przybyło 70 osób z każdej miejscowości województwa. Na program kursu złożyły się wykłady z dziedziny zagadnień samorządowych, w których szczególnie podkreślono ustrojowe podstawy samorządu terytorialnego Polski, zadania samorządu ziemskiego i podstawy finansowe jego działania; omówiono również szczegółowo zasady ordynacji wyborczej do samorządu ziemskiego ze szczególnym uwzględnieniem strony technicznej. Sprawy samorządowe referował dr **Banaś**, naczelnik wydziału samorządowego tarnopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Stanowisko OZN wobec wyborów samorządowych przedstawił pos. mgr. **Pawłowski**, K. Halski omówił zaś wyczerpująco zasady propagandy oraz potrzebę zjednoczenia Polaków w akcji samorządowej, a rolę i zadania OZN w życiu Polski a zwłaszcza w chwili obecnej, zobrazował dr. **Przyboś** A.

Wiejski Poradnik Prawny

Ob. A. Zaniuk w pow. włodawskim.

Żonie należy się po zmarłym mężu dożywocie na takiej części, jak każdemu dziecku. Przy czym żona ma prawo wyboru części. Tą część może żona wydzierżawić do czasu swej śmierci. Najlepiej w sprawie dogadać się polubownie. Gdyby do tego nie doszło — to w Sądzie trzeba umiejętnie bronić się. Za samowolę grozi sprawa karna i wyrok skazujący oraz odpowiedzialność cywilna w formie pozwu o przywrócenie zakłóconego posiadania.

Ob. W. Góralski w pow. garwolińskim.

Z wezwania wynika, iż nic złego nie grozi zniesieniu współwłasności, gdyż w ostatnim punkcie listu jest zastrzeżenie „zniesienie współwłasności nie narazi na żadne szkody, gdyż wydzieloną część gruntową, jaka się należy, mogą trzymać dzierżawcy tak, jak to dotychczas czynili". Wobec tego można wyrazić zgodę pod warunkiem, że wydzielą to, co dzierżawią dzierżawcy.

Ob. J. Kryczka w pow. garwolińskim.

A prawa majątkowe nadane w akcie notarialnym będą obowiązywać do czasu określonego. Przez ten czas zainteresowana osoba będzie mogła w sposób dowolny zarządzać majątkiem, a więc i wprowadzić osobę obcą.

Ob. B. Maksymiak w pow. siedleckim.

Ruble przedwojenne rosyjskie pożyczone na kupno ziemi przelicza się po 2 zł 66 gr za rubla. Oczywiście że należy wystąpić do Sądu o przerachowanie i zasądzenie sumy. Do pozwu należy załączyć dokumenty i wskazać świadków, którzy ustalą, na co przeznaczono pożyczone ruble. O portrecie decyduje umowa piśmienna, zawarta przez strony, które mogą być zmuszone na drodze sądowej do wykonania swych piśmiennych zobowiązań. Należność czynszu dzierżawnego przedawnia się przez upływ lat 5. W danym wypadku upłynęło 3 lata. Należy wystąpić do Sądu o wydanie 150 kg owocu lub równowartość 75 zł. W pozwie należy wskazać świadków, którzy ustalą, jaka była umowa i że sadownik czynszu za 1935 r. w sumie 150 kg owocu lub równowartości 75 zł nie uiścił dotychczas.

Ob. M. Dworakowski w pow. białostockim.

Należy zwrócić się do władzy, której podatek należy się, o umorzenie go lub rozłożenie na raty. Do podania należy załączyć zaświadczenie gminne, stwierdzające ciężkie położenie finansowe. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych mieści się w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 15.

Ob. M. Trojanek w pow. szamotulskim.

W sprawie poruszonej w liście należy zwrócić się z podaniem do władz nadzorczych o przyśpieszenie budowy i wypłacenie przyrzeczonych kredytów.

Ob. P. Czarnecki w pow. kołomyiskim.

Z listu nie widać, jaki był proces miedzy stronami. Domyślamy się, iż chodziło o to, aby sąd nakazał stronom zawarcie kontraktu kupna - sprzedaży. Gdyby istotnie tak było, to jeszcze pozostaje jedna możliwość: żądanie zwrotu wpłaconych pieniędzy. Ze sprawy powyższej wniosek następujący: najlepiej jest akt rejentalny robić zaraz, a nie odkładać go na czas nieokreślony.

Ob. R. Streib w pow. włocławskim.

Istotnie tak jest, jak informują.

Ob. M. Paczos w pow. tomaszowskim.

Należy zwrócić się z prośbą do Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie o załatwienie sprawy.

Ob. S. Cieślak w pow. iłżeckim.

Jeśli spadkobiercy dobrowolnie nie chcą wydać drzewa nabytego od ich spadkodawcy — to należy wystąpić na drogę sądową o zobowiązanie spadkobierców do wydania drzewa nabytego lub zwrotu wpłaconych pieniędzy. W pozwie sądowym należy wskazać świadków i załączyć kwit z wpłaconej sumy.

Ob. T. Kiciński w pow. lubelskim.

Na wszystkie pytania powinniśmy znaleźć odpowiedź w zawartej urzez strony umowie. Jeśli umowa przesądza te kwestie — to znaczy. że sprawa jest dobra, jeśli nie — to oczywiście racji nie mamy. W tym drugim wypadku należałoby myśleć o załatwieniu sprawy polubownie. Przymusowy wykup będzie mógł być zastosowany wtedy, jeśli właściciel ma na własność ziemi ponad 40 mórg. Odpowiednie podanie w tej sprawie należało zgłosić do Komisarza Ziemskiego przy Starostwie Powiatowym w Lublinie.

Ob. A. Kunc w pow. cieszyńskim.

Długi spłacać należy, gdyż w przeciwnym razie dojdzie do sprzedaży nieruchomości, a wtedy będzie jeszcze gorzej. W sprawie poruszonej w liście radzimy zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego. Mniemamy, że informator nie ma racji. Zatrudnienie zależy od tego, czy inni ziomkowie, będący w gorszych warunkach materialnych, są zatrudnieni.

Ob. K. Bereśniewicz w pow. stołpeckim.

O komasacji piszemy na innym miejscu. Prosimy odpowiedź taką przeczytać uważnie. Z listu domyślamy się, iż komasacja gruntów została dawno ukończona i orzeczenia władz ziemskich w tej sprawie już dawno uprawomocniły się. Wobec tego jest jedna rada: **Wznowienie postępowania scaleniowego.** Wznowienie takie zarządzić może Ministerstwo Rolnictwa lub Wojewódzka Komisja Ziemska na wniosek pokrzywdzonych lub z własnej inicjatywy. Powodem do wznowienia postępowania mogą być tylko **nowe okoliczności sprawy** nieznane stronom ani władzy w momencie wydawania orzeczeń.

Jan Nosek — adwokat.

Odpowiedzi Redakcji

P. Kazimierz z nad Szreniawy: Nadesłany artykuł nie wnosi nic nowego, gdyż o tym już pisaliśmy. Cześć!

P. Józef Życiński, Suchowola: Na pierwsze dwa pytania nie udzielamy odpowiedzi, gdyż może jej udzielić odpowiedni fachowiec. W charakterze wolnego słuchacza, może się Pan na Uniwersytet zapisać. Cześć!

P. Fr. Górski, Hać: Gazetę wysyłamy regularnie, bez przerw, adresy są. Cześć!

P. Tomacha Tomasz, Bóbrka: Prenumerata opłacona do końca 1939 r., prócz tego ma Pan wpłatę za półrocze 1940 r. Cześć!

P. Dziewa Walenty, Gusówka: Prenumerata opłacona na pierwsze półrocze r. b. Cześć!

P. Osiak Jan, Majdan Zahorodyński: W tej sprawie mimo najszczerszych chęci, pomóc nie możemy. Pracę znaleźć trudno i trzeba jej szukać usilnie samemu. Za życzenia — dziękujemy. Cześć!

P. Jędras Antoni, Pasieka: Sprawa gazety załatwiona. Za uznanie dla Redakcji i jednanie nowych prenumeratorów, dziękujemy i życzymy powodzenia od siebie. Cześć!

P. Kowalski Józef, Wilków: Kredytów na spłaty rodzinne udzielał P. B. R.. z Kasy Kredytowej dla Rolników tego rodzaju pożyczki Pan nie otrzyma. Obecnie i P. B. R. wyczerpał posiadane na ten cel fundusze. Cześć!

P. Zimny Jan, Goszcza: Z takimi sprawami należało się udać do Komisarza Ziemskiego w Kielcach w czasie do tego przewidzianym ustawowo. Cześć!

P. Stort Jan, Łyntupy: Radzimy napisać list zbiorowy do Dyrekcji Polskiego Radia w Warszawie. Cześć!

P. Spon Jan: Gazetę wysłaliśmy. Cześć!

P. Korobczuk W., Wawrzyńczyce: Sprawę Kalendarza załatwiliśmy. Cześć!

P. Gruca Jan, Bobrowice: Dziękujemy za jednanie nowych Prenumeratorów i życzymy powodzenia w pracy. Cześć!

P. Szach Mikołaj, Grąbków: Prenumerata opłacona do dnia 1 maja 1939 r. Cześć!

P. Bnej Jakub, Brzykorzystaw: Prenumerata opłacona do dn. 1 października 1939 r. Cześć!

P. Budzarz Paweł, Tanrów: Kalendarz wysłaliśmy. Cześć!

P. Wawer Bronisław, Terenin: Prenumerata opłacona do 1.IV b. r., kalendarz wysłaliśmy. Cześć!

P. Siarko Bronisław, Mociowce: Wszystkie dodatki do gazety wysyłamy Prenumeratorom zawsze. Cześć!

P. Kon Michał, Dąbrowica: Prenumerata opłacona do 1.VI b. r. Cześć!

P. Dudek Adam, Lipiny Dolne: Prośbę spełniliśmy. Wiersze w treści dobre, w formie nie nadają się do druku. „Powieść romansowa" — wykluczona. Cześć!

P. R. Fr., Bogucice: Adres brzmi: Szkoła Nauk Politycznych, Warszawa, ul. Wawelska róg Raszyńskiej (Reja 7)). Naszym zdaniem, wieś potrzebuje przede wszystkim ludzi z ukończoną Szkołą Gospodarstwa Wiejskiego, Szkołą Główną Handlową oraz z Politechniki. Po bliższe informacje należy się udać listownie wprost do sekretariatów tych uczelni. Cześć!

P. B. Cichok, Stanin: Interes Państwa dobrze jest strzeżony przez nasz Rząd, nikogo też przez nasze ziemie nie puścimy. Od Czechów co nasze, już odebraliśmy. We wsi trzeba założyć Kółko Rolnicze, które wspólnymi siłami może nabyć siewnik z prowadzonej doraźnie akcji siewnikowej Min. Roln. lub wprost w fabryce maszyn rolniczych. Cześć!

P. Kiełbasa Br. Brzusko Nowe: Mapę można nabyć w Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11. Tam też należy się zwrócić. Bezpłatnie „Wsi Polskiej" wysyłać nie możemy. Za jednanie nowych Prenumeratorów dziękujemy. Cześć!

P. Doniec Jan, Kalina: Numery zapasowe już wyczerpaliśmy. Świadectwo moralności wydaje gmina, poświadczenie obywatelstwa polskiego wydaje Starostwo. Marszałek tak drobnymi sprawami nie zajmuje się, należy się przeto zwrócić wprost do właściwej szkoły wojskowej. Za jednanie nowych Prenumeratorów — dziękujemy. Cześć!

P. Jasiński Józef, Simów: Owszem, b. prosimy o współpracę i wiadomości z terenu. Niestety honorować artykulików nie zamówionych nie jesteśmy w stanie. Cześć!

P. Rysiński St., Brynica: W takich razach najlepiej zaopatrzyć się w broszurę o zakładaniu stawów, prosimy zatem zwrócić się o takową do „Księżnicy dla Rolników" ul. Kopernika 30 w Warszawie. Cześć!

P. Mirowski Wojciech, Pruszków: Zamówienia na numery pojedyncze wykonywa się jedynie po wpłaceniu należności za pośrednictwem P.K.O na konto czekowe Dziennika Ustaw nr 30-130. Pozatem Dziennik Ustaw może Pan otrzymać w gminie. Cześć!

P. Sulikowski Antoni, Janowa Dolina: Sprawę gazety załatwiliśmy według życzenia. Cześć!

Obowiązek Czytelnika „Wsi Polskiej”

Zbliża się coraz bardziej koniec pierwszego kwartału. Już więc obecnie trzeba pomyśleć o odnowieniu prenumeraty, a przede wszystkim o wyrównaniu ewentualnej zaległości w prenumeracie **„Wsi Polskiej”**. Są to rzeczy bardzo ważne ze względu na to, że tym wszystkim naszym Czytelnikom, którzy nie mają opłaconej prenumeraty zmuszeni jesteśmy, jak to już zapowiadaliśmy, wstrzymać wysyłkę pisma. Z wielką naturalnie szkodą dla nich samych.

„Wieś Polska” bowiem, oprócz tego, że ukazuje się co tydzień, przynosząc pod strzechę chłopską wszystkie wiadomości interesujące szeroki ogół ludności wiejskiej — pozwala stałym jej Prenumeratorom na:

korzystanie z bezpłatnych porad fachowo-rolniczych i prawnych;

branie udziału w licznych konkursach, połączonych z bardzo wieloma cennymi nagrodami, a nadto

daje im w ramach prenumeraty, **wynoszącej tylko 6 złotych rocznie, 3 złote półrocznie i 1 zł 50 groszy kwartalnie**, szereg bezpłatnych dodatków. Z pośród nich najważniejszymi są:

„Strumyk” — bezpłatny, dwutygodniowy dodatek dla dzieci;

„Plon” — miesięcznik fachowo-rolniczy;

„Gospodyni Wiejska” — dodatek miesięczny dla kobiet, oraz

Wielobarwny obraz — premia dla sumiennych Prenumeratorów raz na kwartał.

Jak widać z tego, **„Wieś Polska”** dąży wszelkimi siłami do zaspokojenia jaknajwiększej ilości potrzeb chłopskich z dziedziny czytelnictwa oraz uzupełnienia wiadomości fachowych. Przy tym jednak wszystkim pamiętać trzeba, że **„Wieś Polska”** opiera swój byt i rozwój jedynie na prenumeracie. Każde więc niewywiązanie się z obowiązków opłacenia i tak już bardzo niskiej prenumeraty przez któregokolwiek z naszych Czytelników pociąga dla niej straty. A przecież wszystkim powinno zależeć, by to największe, a zarazem najtańsze pismo chłopskie rozchodziło się jaknajszerzej, przynosząc korzyść spragnionej wiedzy i godziwych wiadomości oraz rozrywek ludności wiejskiej.

Z tych wszystkich względów nie należy zwlekać, ale dziś jeszcze opłacić zaległości lub uskutecznić przedpłaty na następny kwartał. Wielką pomocą przy tym będzie załączony przez nas poniżej przekaz rozrachunkowy, który należy wyciąć, starannie wypełnić i nadać wraz z pieniędzmi w najbliższym Urzędzie Pocztowym lub u listonosza wiejskiego. O ile ktoś z Czytelników ma jakiś interes do **„Wsi Polskiej”**, ale tylko odnoszący się do otrzymywania pisma lub opłacanej prenumeraty może napisać to na odwrotnej stronie przekazu rozrachunkowego i to po tej stronie, na której podaje swój dokładny adres, a więc po lewej stronie.

Przypominamy też na tym miejscu, że dla sumiennych, nie mających żadnych zaległości Prenumeratorów **„Wsi Polskiej”** mamy przygotowaną ładną **niespodziankę wiosenną**.

Nie należy więc zwlekać! Przez natychmiastowe opłacenie prenumeraty **„Wsi Polskiej”**, zapewnimy sobie możność udziału przy rozstrzyganiu wiosennej niespodzianki.

Co 10-ty obywatel posiada książeczkę PKO

Rozsądek i dbałość o własne dobro nakazuje nam interesować się nie tylko dniem dzisiejszym, ale także jutrem.

W roku ubiegłym społeczeństwo nasze złożyło dalszy dowód uświadomienia gospodarczego i dbałości o swoją przyszłość.

PKO bowiem wykazuje dalsze rozszerzenie zasięgu działalności oszczędnościowej wyrażające się w zwiększonej sumie kapitałów oszczędnościowych i liczbie książeczek. Do wielomilionowej liczby oszczędzających dołączyło się w roku ub. dalsze pół miliona osób. Dzięki temu liczba książeczek oszczędnościowych przekroczyła 3,4 miln. i co 10-ty obywatel posiada książeczkę PKO.

Sumy złożone na książeczkach oszczędnościowych i rachunkach czekowych osiągnęły łącznie 1.094 milionów zł, kiedy 10 lat temu wynosiły zaledwie 316 milionów. Nasuwa się teraz pytanie, jak PKO gospodarzyła powierzonymi jej kapitałami? Danych o działalności PKO w roku 1938, a więc odpowiedzi na to pytanie dostarcza sprawozdanie Prezesa PKO.

Zgromadzone kapitały zużyła PKO na popieranie akcji gospodarczej zmierzającej do stworzenia podstawowych inwestycyj przynoszących korzyść ogólną i lokalną. Kredyty PKO zasiliły w pierwszym rzędzie budowę dróg i mostów, regulację rzek, budownictwo mieszkaniowe na wsi i w miastach, inwestycje samorządowe, rolne itp. Kapitały PKO rozprowadzone są w formie kredytów grają zatem rolę motoru, który przyspiesza tempo rozbudowy gospodarczej kraju i stwarza źródło zarobku dla wielu rodzin. W roku ubiegłym PKO przeznaczyła na cele inwestycyjne przeszło 67 miln. zł, a ogólna suma tych kredytów osiągnęła 915 miolionów.

Jedną z form oszczędności są ubezpieczenia. Rodzaj i warunki ubezpieczeń muszą być przystosowane w każdym kraju do możliwości społeczeństwa, do jego zamożności i wymagań. Zasługą PKO jest stworzenie popularnych ubezpieczeń dostępnych dla najszerszych warstw społeczeństwa i przede wszystkim tanich. Ubezpieczeń takich nie mieliśmy w Polsce do r. 1928 mimo, że były one znane w wielu krajach i stanowiły b. dogodną formę oszczędności dla średnio i mało zamożnej ludności. W r. 1928 stworzono w PKO Dział Ubezpieczeń na Życie, który rozwinął się szybko, podkreślając celowość istnienia takich ubezpieczeń popularnych i uznanie, z jakim spotkało się ich wprowadzenie. Po pierwszym roku działania Dział Ubezpieczeń na Życie posiadał 6 tys. polis, opiewających na 18,8 miliona zł, a po 10 latach w roku 1938 już blisko 149 tys. polis na sumę ubezpieczenia 218,5 miln. zł.

Działalność PKO nie ogranicza się tylko do Polski, lecz sięga również do skupisk emigracyjnych. Emigracja polska korzysta chętnie i szeroko z usług Banku PKO, który stał się dla niej opiekunem i pośrednikiem w sprawach finansowych. Suma wkładów powierzonych Bankowi PKO przez emigrantów przekracza 34 miln. zł, a ogólny obrót tej instytucji dochodzi do 1 miliarda zł.

Wyniki osiągane co roku przez PKO we wszystkich działach pracy mają swoją wymowę, wskazują one mianowicie, że systematyczna, wytężona praca doprowadza do wielkich celów. Że hasła te są słuszne, a praca PKO owocna — świadczą dodatnie rezultaty osiągane co roku przez tę instytucję.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): ....

Nr. rozrachunku **65**

Na zł ▒▒▒ gr ▒▒▒

Wpłacający:

(nazwisko) ....

(imię) ....

Poczta: ....

miejscowość: ....

ulica ....

numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunku **65**

na zł ▒▒▒ gr ▒▒▒

złote słownie ▒▒▒ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„WIEŚ POLSKA“

ul. Wojciecha Górskiego 6

POCZTA: **Warszawa 1**

Podpis przyjmującego	Numer nadawczy	Stempel okręgowy
Dzień wpłaty		

Przekaz rozrachunkowy

Dobre nasienie zwiększa plony

Jakie wymagania stawiamy dobremu nasieniu? Powinno ono być dorodne, pomijając, że młoda roślina zaraz po wzejściu żyje zapasami nagromadzonymi w ziarnie. Jeżeli więc ziarno to będzie liche, to oczywiście roślina silna nie będzie. Następnie musi ono posiadać wysoką zdolność kiełkowania. Nasienie stare, zarażone, spleśniałe, stęchnięte i t. p. kiełkuje słabo lub nie kiełkuje zupełnie. Nabywając więc nasienie z obcego źródła, trzeba żądać rękojmi dobrego kiełkowania lub samemu zrobić próbę, aby się o tym przekonać. Źle kiełkujące nasienie do siewu się nie nadaje. Dalej nasienie powinno być jednolite co do odmiany. Nie może to być mieszanina, co się niestety, tak często w gospodarstwach włościańskich zdarza, a na czym najwięcej tracą sami rolnicy, ziarno bowiem niejednolite, znane na rynkach pod nazwą „zbieranego", jest tańsze od jednolitego o 1 zł na kwintalu przy zbożach, a o 2—3 zł i więcej przy innych ziemiopłodach.

Jest to sprawa bardzo dużej wagi. Wszelkie odmiany miejscowe, niewiadomego pochodzenia, częstokroć obciążone są rozmaitymi dziedzicznymi chorobami, które w sposób nader dotkliwy obniżają plon. Nie ulega wątpliwości, że jest to jedna z głównych przyczyn małej wydajności z 1 ha u nas. Doświadczalnie stwierdzono, że dobra odmiana zbożowa daje przynajmniej o 1 kwintal (t. j. 100 kg) z hektara więcej od miejscowej. Jakkolwiek więc odmiana uszlachetniona jest droższa od miejscowej, ponieważ hodowla takiego nasienia jest kosztowna, to jednak nabycie jej opłaca się zwykle w pierwszym zaraz roku. Należy nadmienić, że nie ma potrzeby kupować dobrą odmianę corocznie, — żyto (jako obcopylne) wystarcza nabyć co 2—3 lata, a owies, jęczmień i pszenicę (jako samopylne) można kupować raz na 3—4 lub nawet 5 lat. Im częściej jednak zasiewać będziemy nasieniem oryginalnym, tym wyniki będą lepsze.

Przy sposobności parę słów należy poświęcić łubinowi słodkiemu. Jest to roślina wręcz błogosławiona, ponieważ daje dużo paszy zielonej na gruntach lekkich, na których inne rośliny pastewne się nie udają. Ponieważ jednak słodki łubin niedawno dopiero został wzięty do uprawy, przeto nasienie jego jest jeszcze dość drogie. Otóż niesumienni handlarze podsuwają rolnikowi, nie umiejącemu odróżnić nasienia słodkiego łubinu, nasienie łubinu zwykłego (gorzkiego), zapewniając, że jest to łubin słodki. Z tego względu rolnicy, którzy zamierzają uprawiać tę roślinę, powinni nabyć nasienie w źródle solidnym, ponieważ żywienie łubinem gorzkim może sprowadzić nawet śmierć zwierzęcia.

Oczywiście nasienie powinno być zupełnie czyste, bez chwastów. Pod tym względem rolnicy popełniają błąd wręcz nie do darowania, siejąc nasieniem zanieczyszczonym chwastami bądź własnym, bądź kupnym, nabytym u przygodnych handlarzy. Pomijając, że tracą na tym, ponieważ chwasty odbierają pokarmy i obniżają plon roślinny uprawnej, częstokroć zdarzyć się mogą chwasty szkodliwe, jak kanianka, która może całkowicie zniszczyć plon koniczyny i na długo zanieczyścić pole.

Drobny rolnik powinien na te sprawy zwrócić dużą uwagę. Wszak 80 proc. ziemi ornej znajduje się w posiadaniu drobnego rolnictwa, a w przyszłości będzie jeszcze więcej. To znaczy, że na barki tego rolnictwa spada obowiązek obywatelski wyżywienia kraju. Ponieważ ludność ciągle wzrasta, musi zwiększać się i produkcja rolnicza. Z doświadczenia wiadomo, że dobre nasienie podnosi plony.

Opłacalność nawożenia sztucznego

Opłacalność nawożenia sztucznego warunkowana jest w pierwszym rzędzie od wysokości nadwyżek, jakie to nawożenie wywołuje.

Decydując się zatem na nawożenie sztuczne powodować się musimy w pierwszym rzędzie nie ceną zboża, pod które damy nawóz, ale wysokością możliwej do otrzymania nadwyżki plonu. Żeby nawozy sztuczne dobrze działały, trzeba je odpowiednio zastosować, t. zn. trzeba dać roli te składniki w nawozach, w które ona jest uboga, a wysokość dawek i porę użycia dostosować do wymagań roślin uprawnych. Nie można tak samo powodować się samą tylko ceną nawozu sztucznego. Tak np. najtańszy kainit użyty wiosną na oziminy zamiast droższej saletry na pewno nic nie poskutkuje, podczas gdy na łące torfowej da on dużą nadwyżkę siana, a droga saletra dobrą zwyżkę plonu pszenicy.

W naszych warunkach, na glebach mineralnych, a więc na wszystkich za wyjątkiem gleb torfowych i murszatych najskuteczniej działają nawozy azotowe ,bo gleby te są w azot ubogie. Nawozy azotowe należą wprawdzie do nawozów najdroższych, ale też i zwyżki na nich osiągane są największe. Tak np. przy zbożach: 100 kg nawozu azotowego na 1 hektar daje przeciętnie 300 kg nadwyżki ziarna i około 500—600 kg słomy. Zysk więc na tych nawozach jest bardzo dobry, bo płacąc zbożem za nawozy, za 100 kg azotniaku zapłacić by trzeba mniej więcej około 150 kg zboża, drugie więc 150 kg zboża i 500 kg słomy zostaje nam w zysku.

Mówiąc o opłacalności nawożenia cztucznego podkreślić trzeba znaczenie dobrej uprawy mechanicznej, bo tam, gdzie uprawa jeszcze nie jest w całkowitym porządku, nawozy działają słabiej i mogą się nie opłacać. Ale to już nie jest ich winą — szukajmy wtedy winy u samych siebie.

Krótko mówiąc, opłacalność nawożenia to umiejętność jego stosowania. Kto poznał swą glebę i nawozy, ten na nich zawsze dobrze zarobi.

Nr. listy rozrachunkowej ....

Wpisał ....

Sprawdził ....

Dzień nadesłania

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu, czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Wpłacam (y) tytułem prenumeraty „Wsi Polskiej"

miesięcznej 50 gr od . . do . . zł . . gr . .
kwartalnej 1.50 zł od . . . do . . zł . . gr . .
półrocznej 3 zł od . . . do . . zł . . gr . .
rocznej 6 zł od . . . do . . zł . . gr . .

RADIO NA WSI

NIEDZIELA, DN. 26 LUTEGO

Godz. 8 min. 15: Gazetka rolnicza.

Godz. 8 min. 30: Przegląd rynków produktów rolnych.

Godz. 8 min. 45: Koncert w wyk. zesp. Jana Różewicza.

Godz. 15: „Jak dojść do dobrego konia?" dialog w opracowaniu inż. Sz. Szafrańskiego.

Godz. 15 min. 15: — Pogadanka Edwarda Ostrowskiego p. t. „Przedwiosenne zabiegi w sadzie".

Godz. 15 min. 30: Koncert w wyk. zesp. Pawła Rynasa.

Godz. 16: Z Poznania gawęda Kazimierza Plucińskiego p. t. „Nowiny ze świata".

Godz. 16 min. 15: Pogadankę dla gospodyń wiejskich p. t. „O wspólne dobro" — wygłosi Weronika Tropaczyńska - Ogarkowa.

Godz. 19 min. 20: „Szymon Konarski" (w stuletnią rocznicę stracenia).

PONIEDZIAŁEK DN. 27 LUTEGO

Godz. 18: Dr Eugeniusz Domański wygłosi pogadankę z działu weterynarii p. t. „Co to jest tężec i jak przed nim uchronić zwierzęta".

Godz. 18 min. 15: Nadany zostanie reportaż p. t. „Jak żyją rolnicy na Śląsku Cieszyńskim" — w opr. Józefy Lis-Błońskiej.

WTOREK, DN. 20 LUTEGO

Godz. 17: „Od Jordanu, do Libanu", pogadanka podróżnicza.

Godz. 18: „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

Godz. 18 min. 15: Praktyczna pogadanka rolnicza w opracowaniu Fortunata Starzyńskiego.

ŚRODA, DN. 1 MARCA

Godz. 16 min. 20: „Dzieci spokojne i małomówne" — odczyt.

Godz. 16 min. 35: Włoskie pieśni ludowe — koncert Kapeli Ludowej.

Godz. 18: Z Poznania nadany będzie „Przegląd prasy rolniczej" w opr. inż. Ireny Niewodniczańskiej.

Godz. 18 min. 10: Dalszy ciąg rozmowy nauczyciela z chłopcem p. t. „Z tajemnic przeszłości" — w opr. Tadeusza Kosteckiego.

Godz. 18 min. 40: Dyskutujmy: „Czy szkoła zabiera dziecko rodzinie".

Godz. 21 min. 40: Słuchowisko regionalne: „Podkoziołek".

CZWARTEK, DN. 2 MARCA

Godz. 18: Nadana zostanie audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Co postanowiła młodzież z Lubotynia" w opracowaniu Wincentego Gortata rolnika z pow. łęczyckiego.

PIĄTEK, DN. 3 MARCA

Godz. 18: Eleonora Ostrowska wygłosi pogadankę p. t. „Sadzimy krzewy owocowe".

Godz. 18 min. 15: Pogadanka inż. Antoniego Degórskiego z cyklu „Organizacja gospodarki" p. t. „Wczesne uprawy wiosenne".

SOBOTA, DN. 4 MARCA

Godz. 18: „Skrzynka rolnicza", w której odpowiedzi na listy słuchaczy udzieli inż. Wacław Tarkowski.

Godz. 18 min. 15: Pogadanka z cyklu „Młode pokolenie o sobie".

Zaczynamy roboty w sadzie

Sadownictwo było dziedziną do niedawna prawie zupełnie zaniedbaną. Dopiero od pewnego czasu rolnicy zaczynają na nie zwracać coraz baczniejszą uwagę, gdyż przekonali się, że może im ono przysporzyć wiele dochodu.

Ale dochód z sadu zależy od tego, jak obrodzą drzewa, a to znów zależy od pracy, jaką wkładamy w utrzymanie sadu. Drzewa owocowe wymagają bardzo wiele troskliwości.

Praca w sadzie zaczyna się bardzo wcześnie już w okresie przedwiosennym. W pierwszym okresie polega ona głównie na oczyszczaniu drzew z zeschłych liści, spękanej kory i t. d.

Pracy w sadzie owocowym przeznaczona zostaje pogadanka, którą radiosłuchacze będą mogli usłyszeć w niedzielę, dn. 26 lutego o godz. 15.15. Będzie to pogadanka Edwarda Ostrowskiego p. t. „Przedwiosenne zabiegi w sadzie", omawiające prace przy pielęgnacji drzew i krzewów owocowych, które powinny być wykonane w końcu zimy.

Polacy bogaćcie się!



Gmach własny KKO (W-wa, ul. Zgoda Nr 7)

Takie hasło po 10 latach istnienia — wypisała neonem na frontonie swego gmachu (ul. Zgoda nr 7) KKO pow. Warszawskiego, jako instytucja **użyteczności publicznej** nie obliczona na zyski, a powołana do gromadzenia oszczędności i udzielania pomocy kredytowej.

Ten zakład pieniężno - kredytowy o **pupilarnej** rękojmi wkładów i lokat, rozpocząwszy swą działalność przed laty 10 z kapitałem zakładowym zaledwie zł. 50.000, zdołał za okres ubiegły zgromadzić pokaźny zespół wkładców (książeczek): 48.919 z ogólną kwotą wkładów i lokat: zł. 35.170.309.— W zakresie akcji pożyczkowej (pożyczki hipoteczne, wekslowe, dyskonto, zastaw) za tenże 10-letni okres czasu udzieliła KKO 61218 pożyczkobiorcom pomocy kredytowej na kwotę globalną zł 92.223.000 (saldo: zł 22.725.390.— na koniec roku ub.).

Z drugiej zaś strony wkładcy za tenże ubiegły okres lat 10 osiągnęli również znaczne korzyści: zł 9.043.784.— a to przez doraźne wypłacanie względnie dopisanie na książeczkach należnych im procentów. Nadto instytucja w wyniku pomyślnego rozwoju operacyj opartych na utrwalonym zaufaniu osiągnęła powiększenie początkowych kapitałów własnych (zł 50.000.—) do kwoty zgórą zł 800.000.— Nabyła przy tym KKO przed 5 laty na własność gmach dla obsługi licznej klienteli (ponad 1.200 osób dziennie), przy rocznym obrocie — ćwierć miliarda zł.

Wszystkie (354) KKO w Polsce, jako zakłady regionalne o szerokim zasięgu zaufania (1.800.000 książeczek — wkładów zaś i lokat zł 885.251.000.—), gromadzą kapitały wyłącznie **rodzime** a przeto zasilają energią pieniężną też same środowiska społeczne. Ogólna kwota pomocy kredytowej, **rocznie** udzielanej — i to w gotówce — przez wszystkie KKO (zł 604 miliony — rok 1937) wysuwa te zakłady w dziedzinie kredytów gotówkowych na miejsce naczelne w całym Państwie.

Przedpłata wynosi:

rocznie	6 zł
półrocznie	3 zł
kwartalnie	1 zł 50 gr.
miesięcznie	— zł 50 gr.

Przedpłata na Amerykę:

rocznie	1 dolar 50 cent.
półrocznie	— 75 cent.
1 egzemplarz	— 4 cent.

Przedpłata na Francję: rocznie 50 franków, półrocznie 25 franków.

Przedpłata na Niemcy: rocznie — 8 marek, półrocznie — 4 marki.

Nr konta P. K. O. 576.

ADRES
REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
WARSZAWA 1,
ulica Wojciecha Górskiego 6.
Telefon 524-06.

Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za dział ogłoszeń nie odpowiada.

Ogłoszeń firm żydowskich nie przyjmujemy.

Ceny ogłoszeń:

za tekstem —	cała strona	400 zł
„ „	½ strony	200 zł
„ „	¼ strony	100 zł
„ „	⅛ strony	50 zł
w tekście —	cała strona	500 zł
„	½ strony	250 zł
„	¼ strony	125 zł
„	⅛ strony	70 zł

Za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy za tekstem, szerokość łamu 75 mm — 60 groszy, za takiż w tekście — 70 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: MIKOŁAJ MICHALSKI *Wydawca: OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO* *p. o. Redaktor naczelny: ANTONI ZACHEMSKI*

Drukarnia „Dom Prasy" S. A., Warszawa, Marszałkowska 3, Centrala telef. 8-02-40.